Nr. 53. Dnia 7 Marca 1872 r. Czwartek. Dnia 24 Lutego (7 Marca) 1872 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Tomasza z Akwinu Dra Kośc.
Piątek: ŚŚ. Jana Bożego W. i Beaty P.
Sobota: ŚŚ. Franciszki Rzym. Cyryl. i Meto.
Niedz: *Srodop.* ŚŚ. 40 Męczenników.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 36. Zachód „ „ 5 „ 48

Długość dnia godzin 11 minut 12. Przybyło „ „ 3 „ 7

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Poniedz: ŚŚ Eulogjusza i Konstantyna.
Wtorek: Ś-go Grzegorza Papieża.
Środa: Ś-tej Krystyny Panny.
Czwartek: Ś. Matyldy Królowej.

— Dziś przypada uroczystość Ś-go Tomasza z Akwinu, na którego cześć odprawiać się będzie w przyszłą Niedzielę w kościele Ś-go Jacka, przy ulicy Freta Nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu.

— Przez Najwyżej zatwierdzoną 20 stycznia roku bieżącego uchwałę komitetu do spraw Królestwa Polskiego postanowione zostało:

I. W Najwyżej zatwierdzonym 15 maja 1867 roku etacie zarządu warszawskiego okręgu naukowego zrobić następujące zmiany: a) zwinąć posady: sekretarza kancelarji okręgu, dwóch pomocników sekretarza, jednego buchhaltera, pomocnika budowniczego i nadzorcy domu; b) płacę czterem pomocnikom referentów przy mianowaniu nowych osób na te posady, udzielać po pięćset rubli każdemu; c) wykreślić całkowitą summę na sprowadzenie książek i pism perjodycznych dla rady kuratora; i d) zmniejszyć o tysiąc rubli summę obecnie udzielaną na najęcie woźnych i stróży, potrzeby kancelaryjne, opał, światło, restaurowanie domu zajmowanego przez okręg i na opłacenie podatków z należącego do okręgu domu w mieście Warszawie pod Nr 1076.

II. Uwalniającą się w ten sposób summę przeznaczyć na następujące potrzeby uniwersytetu warszawskiego, w dodatku do asygnowanych obecnie na takowy, według etatu summ: na restaurowanie, oświetlenie i opał gmachów trzy tysiące sto rubli, na utrzymanie uniwersyteckiej służby tysiąc rubli, na utrzymanie urzędników kancelaryjnych tysiąc czterysta rubli, na wydatki kancelaryjne czterysta rubli, na powiększenie płacy nadzorcy gmachów uniwersyteckich sto pięćdziesiąt rubli, na płacę dla budowniczego sześćset rubli i na wynagrodzenie osobie, pełniącej obowiązki lekarza pięćset rubli.

III. Przy uniwersytecie warszawskim ustanowić posadę budowniczego, z prawami i przywilejami służby rządowej, nadanemi podobnej posadzie w innych uniwersytetach według etatu Najwyżej, zatwierdzonego 18 czerwca 1863 roku.

IV. Urzędników w zarządzie warszawskiego okręgu naukowego, zajmujących wyżej wspomnione zwijane posady, jeżeli nie okaże się możność dania im innego służbowego przeznaczenia, uznać za spadłych z etatu na ogólnej podstawie. (D. W.)

—B— „Trzeba mieć zawsze kilka cięciw w swoim łuku" mówi przysłowie francuzkie, którego autorem niewątpliwie musiała być kobieta, bo nikt jak kobieta nie potrafi tej mądrości narodów z taką sztuką w praktyce stosować. I co dziwniejsza, że konserwatyzm niewieści w kwestji uzbrojenia, ostał się w obec wszelkich nowoczesnych pomysłów i wynalazków. Cywilizacja, owa czuła matka kołysząca dzisiejsze pokolenia przy huku iglicówek, szaspotów i kartaczownic, uznała „broń niewieścią" za niepotrzebującą udoskonalenia, i pozostawiła ją taką w roku pańskim 1872, jaką prababka Ewa z rąk natury odebrała. Ku wielkiemu upokorzeniu mężczyzny rozporządzającego całym dzisiejszym ulepszonym arsenałem, ta broń patrjarchalna powoduje po dziś dzień sromotne klęski, zadając wyraźnie fałsz wszelkiemu postępowi w sztuce wojennej.

* * *

Z pomiędzy tych kilku cięciw, które kobieta zawsze na łuk swój naciąga, Benediks, autor wczorajszej drobnostki p. t. „Broń niewieścia" wybrał tylko dwie: milczenie i łzy. Obie są straszne i w konsekwentnem zastosowaniu, ciągną za sobą nieobrachowane spustoszenia,—ale zdaniem naszem, obrazek o którym mówimy, zyskałby niesłychanie, gdyby kolejna zmiana broni w walce, ożywiła nieco i urozmaiciła akcję, z natury rzeczy, przy użyciu tylko dwóch osób działających, — cokolwiek za jednostajną. A sposobność do tego była nie lada. Wyobraźmy sobie stosunek, nie nowy zresztą, ale zawsze obfity w komiczne pierwiastki,—starego kawalera, archiwisty sądu kryminalnego, mumji zabalsamowanej zwietrzałemi olejami sączącemi się z zatłuszczonych okładek akt sądowych, — do dziewczęcia, jego siostrzenicy, która słyszała dotychczas o dwóch tylko faktach, — o metryce urodzenia, jeszcze jej obojętnej, i o intercyzie ślubnej, już przedmiocie jej marzeń. Wystawmy sobie, że ten stary referat odziany we frak ze świecącemi guzikami, przypomina sobie w pięćdziesiątym szóstym roku swej nieskazitelnej służby na tym świecie, że „czas już pomyśleć o towarzyszce życia" i bez zająknienia, opierając się na prawach opiekuna, wygłasza niezłomne postanowienie, połączenia się aktem chrześcijańskiego małżeństwa ze swoją wychowanicą. „Oda do młodości" wklejona między pożółkłe karty ostemplowanej bibuły!... nie wiem jak się to wam wydaje, szanowni czytelnicy, to tylko pewna, że Anusia (takie jest imię siostrzenicy archiwisty) bierze to z początku za żart, następnie widząc, że to nie przelewki, ucieka się do błagań i zaklęć, które opiekun z niezachwianą powagą puszcza mimo uszów, — nareszcie używa broni o której już wspominaliśmy. Tu właśnie, według nas, tkwi błąd całej sztuki.

* * *

Życie archiwisty uregulowane jest ze ścisłością najdokładniejszego chronometru. Ma ono na cały dzień swoje rubryki, pozycje, — ma swój konieczny bilans wieczorowy, słowem w każdem zboczeniu od raz zakreślonego porządku nastręcza broń, którą przy zręcznem użyciu, najwytrwalszy przeciwnik mógłby być pokonany. Rozwinięcie takiego motywu nie tylko że loicznie podziałać by musiało na postanowienie starego Celadona, odkrywając mu mniemane usterki w charakterze siostrzenicy, ale urozmaiciłoby, jak już powiedzieliśmy akcję, poddając jej coraz nowe pierwiastki. Benediksa uwiodła widocznie prostota tematu. Zdawał się on pamiętać zdanie Saphira: „że kobietę mówiącą, można jeszcze powstrzymać,—ale niema siły ludzkiej zdolnej otworzyć usta kobiecie, która milczy." Anusia więc milczy. Niepomagają prośby wuja i opiekuna,—przestrogi, nareszcie groźby zamknięcia, użycia przymusu; dziewczę świadome skuteczności swej broni, milczy zawzięcie. Ta kłopotliwa sytuacja dręczy staruszka... i prawdę powiedziawszy nuży trochę publiczność. Naturalny to skutek powierzenia akcji dwóm tylko osobom; gdy jedna milczy, druga dźwiga cały ciężar, zapełniając sobą scenę, cieniując, komentując mimiką i na sobie cały skupiając interes. Zdwaja to może zasługę grającego artysty,—ale paraliżuje interes sztuki. Doprowadziwszy tak do ostatecznej niecierpliwości swego opiekuna (o ile archiwista sądu kryminalnego niecierpliwić się może) psotna Anusia ucieka się do ostatecznej broni... do łez... i walne odnosi zwycięztwo, wybijając z głowy wujowi małżeństwo, i uzyskując pozwolenie na połączenie się z ukochanym... którego, ze względu na ciągłą bytność jego za kulisami, osobiście nie mieliśmy przyjemności poznać.

* * *

Oto wszystko? — zapytacie czetelnicy? — Nieinaczej wszystko, ale słucha się to przyjemnie i da się słuchać razy kilka, bo napisane z talentem. Nie szukajcie tam fajerwerkowych błysków dowcipu, ani drażniących dwuznaczności. Ale djalog prosty, loicznie i naturalnie płynący z charakterów osób działających, wyborna znajomość i żywe pochwycenie tych charakterów, oto zalety obrazka który długo zapewne utrzyma się na naszym repertuarze. Nawet usterki któreśmy wytknęli dają się poniekąd usprawiedliwić tłem który Benediks nadał temu sympatycznemu aktowi. W obojgu działaczach przeważa dobroć serca. Archiwista nie jest tyranem z samolubstwa: dręczy on po trochu swoją siostrzenicę, opierając się na zasadach hierarchji; sądzi że na każde uderzenia serca młodego dziecięcia, znajdzie odpowiedni w kodeksie paragraf: oto cały jego błąd z którego się leczy za pierwszą łzą dostrzeżoną w oku wychowanki. Anusia znowu kocha swego opiekuna, i mogąc zużytkować cały arsenał niewieści, ogranicza się na dwóch gatunkach broni.

* * *

„Broń niewieścia" grana była wybornie. Z podziwem doprawdy spoglądamy na wzrastający nie proporcjonalnie nawet do czasu talent panny Popiel. Inteligencja i studjum przebijają się w każdym szczególe gry tej artystki, nadając jej cechę samodzielności wolnej od wszelkiej rutyny scenicznej. Chwila kojącego się już płaczu, który wznawia się w pojedynczych urywanych łkaniach, ten uśmiech świecący już oczach, gdy płacz nie miał czasu z ust jeszcze zejść, wywołały grom zasłużonych oklasków. Pan Rapacki wcieliwszy się w pargaminowego archiwistę, potwierdził jeszcze raz zdanie nasze wyrzeczone kiedyś na tem miejscu, że role charakterystyczne są najwłaściwszą sferą jego działalności artystycznej, w której niewiele kto dorównać mu może. Wszystko, pacząwszy od ubioru aż do najdrobniejszego gestu złożyło się na postać tchnącą prawdą i życiem; artysta trzymał się w granicach tak szlachetnego komizmu, że nawet drażliwe miejsca roli t. j. lekkie zalecanki do Anusi, nie wzbudziły w nikim wstrętu, jaki przywiązany jest do widoku spóźnionych amorów. Scena powracania trzykrotnego z za drzwi do milczącej Anusi, urozmaicona była umiejętną grą fizjonomji, która ją choć w części ratowała od jednostajności. W całej roli panował niezachwiany spokój i sztywność urzędowa, t. j. barwa, którą pan Rapacki z wyborną konsekwencją od początku do końca utrzymał.

Wiadomości miejscowe.

═ Z dniem wczorajszym upłynęło *półpoście*. Między ludem utrzymuje się dotąd dawny zwyczaj tłuczenia w ten dzień garnków. Niegdyś bowiem, gdy od półpościa pobożni przestawali tylko na suchych pokarmach, garnki zdawały się mniej potrzebne i ztąd zapewne wspomniony zwyczaj wziął początek.

═ Wkrótce ma się ukazać przekład „*Patologii Ogólnej*," podług najlepszych autorów francuzkich i niemieckich, ułożony przez kilku młodych medyków. Dzieło to będzie tem ważniejsze, że jak u nas tak i za granicą, niema jednego pełnego dzieła Patologii Ogólnej, które by w szczegółach odpowiadało dokładności i naukowej wartości.

Uporządkowana zatem w systematyczną całość podobna kompilacja z najlepszych dzieł naukowych, będzie dla naszej literatury medycznej książką wielkiej wartości.

═ Koncert p. Aleksandra Zarzyckiego, pjanisty, dyrektora Towarzystwa Muzycznego, odbędzie się w sobotę wieczorem w sali obywatelskiej ressursy. W koncercie tym przyrzekły przyjąć współudział, pani Modrzejewska i panna Julja Uszyńska, utalentowana sopranistka i ogólnie chwalona w tutejszych sferach muzykalnych.

═ Słyszeliśmy, że tutejsze domy izraelskie, zamierzają uorganizować towarzystwo jałmużnicze, celem wspierania ubogich wstydzących się żebrać.

═ Gazeta „Przemysłowo-Rzemieślnicza" pisze: Naturaliści i lekarze francuzcy w badaniach swych nad odżywnością zboża, mąki i chleba, doszli, że chleb żytni z mąki jak można najczyściej odpytlowanej, z domieszką szóstej części otrąb grubych pszennych, oprócz wielkiej swej odżywności, działa bardzo skutecznie na uporządkowanie żołądka. Domieszka znacznej ilości soli, kminku i kopru pomaga założeniu.

Przepis takiego chleba i próbę onego, sprowadzono do fabryk w Tenczynku pod Krakowem, zkąd pomieniony chleb dosełany do Krakowa, znajduje tam coraz większe odbycie. Od dni kilku, chleb francuzki z otrębami produkowany w Warszawie w piekarni Nowej, znajduje coraz więcej amatorów, bo rzeczywiście jest bardzo smaczny do herbaty i kawy (*).

Dla wiadomości i użytku tutejszych piekarzy, zamieszczamy dokładny przepis wyrobu pomienionego chleba i tak: Na 15 funtów mąki żytniej napiękniejszej i 3 funty czystych otrąb grubych (bo w drobnych otrębach znajdują się niestrawne zarodki ziarna) bierze się 6 łutów drożdży prasowanych, 20 łutów soli, 1 łut kopru, 2 łuty kminku i z tego zarabia się bardzo wolne ciasto jak na babki, które rozłożone w formy blaszane, wyrasta, a potem w ostrym wypieka się piecu.

(*) Doszła nas wiadomość od jednego z tutejszych lekarzy, jakoby chleb ten, używany przez matki początkujące, miał być b. skuteczny na formowanie się kości spodziewanych istot. W tak ważnej kwestji, bardzo jesteśmy ciekawi otwartego zdania naszych lekarzy.

= *Nie ma tego złego, coby na dobre nie wyszło.* — Przysłowie to, znalazło zastosowanie, w następującym wypadku, który miał mieć miejsce w końcu zeszłego tygodnia.

Mieszkająca przy ulicy B.... wdowa N.... emerytka, wyszła za sprawunkami, pozostawiając służącą w domu. W tejże chwili, wypatrzonej zapewne, jakiś serdeczny przyjaciel tej ostatniej, wszedł do mieszkania.

Czas na miłej rozmowie płynie żywo, — półgodziny zdało im się być chwilą i nieostrożni doczekali się, że pani w terminie skróconym powróciwszy, zapukała do drzwi.

Wejście tylko jedno. Co tu robić z drogim fantem? Do winy przyznać się nie wypada.

Szczęśliwa myśl błysnęła w głowie zakłopotanej służącej, chwyta za rękę swego gościa i pakuje go do szafy, zostawiwszy ją cokolwiek przymkniętą, zapewne chroniąc więźnia od uduszenia się.

— „Nie wszystkie jeszcze porobiłam sprawunki — mówi wchodząca pani — ale pójdziesz zaraz moja kochana do sklepu, gdzie kupiłam samowar i inne drobiazgi i przyniesiesz takowe. Oto kartka, którą doręczysz kupcowi“.

Nie było rady. Smutnie spojrzawszy na szafę, wyszła służąca, żeby dopełnić danego sobie zlecenia.

W kilka minut, wszedł znowu nowy gość, porządnie ubrany, z uśmiechem na ustach, i skłoniwszy się grzecznie, klucz tkwiący w zamku wewnątrz pokoju, po zamknięciu drzwi, schował do kieszeni. Następnie zbliżywszy się do gospodyni domu oświadczył, że awantur i gwałtu czynić nie myśli, żąda tylko oddania mu dobrowolnie pieniędzy, jakie ma w domu.

Tak napadnięta, strwożona, tracąc prawie mowę lokatorka, wyznała, że gotówki nie posiada i utrzymuje się jedynie ze skromnej emerytury. Wszakże podała obcemu wszystkie razem kluczyki, aby niemi pootwierał zamki i przekonał się o prawdzie jej słów.

Napastnik salonowy, rozpoczynając rewizję, skierował się ku najbliższej szafie, w której właśnie tłumił oddech nieszczęśliwy kochanek. Rewident, przymknięte drzwi od szafy otworzył na rozcież, lecz nagle jak piorun, silne uderzenie wypadłe z szafy, o mało go nie powaliło na ziemię.

Uderzenie to, było dziełem ukrytego gościa, który na ten raz okazał się pożądanym.

Opuściwszy swe schronienie, zdobywca serca służącej, pochwycił w silne dłonie, przestraszonego zdobywacza pieniędzy drogą występku. Pani domu wybiegła wołając o pomoc; w tę chwilę zjawiła się i służąca z samowarem, zbiegli się mieszkańcy domu, służba policyjna, i w rezultacie, głównych bohaterów tej sceny, poprowadzono do najbliższego Cyrkułu, po rozpoznanie całej tej sprawy.

Opisawszy ten wypadek, nie śmiemy jednak wyciągać z niego sensu moralnego. Bo gdyby każda służąca chciała pomyślić o tego rodzaju zebezpieczeniu przeciwko złodziejom, mogłoby to przedstawić dla ich pań, pewne niedogodności.

= Górale z Tatr, tak zwani: kwiczolarze, obnoszą znów od kilku dni swój towar, po ulicach i domach. Za parę kwiczołów żądają od 17 do 20 kop. Przed kilku laty sprzedawali oni w Warszawie do 12 tysięcy par tych smacznych ptaszków.

= Na Nowym Świecie nacinają obecnie kamienne flizy przy asfaltowym chodniku znajdujące się, dla zapobieżenia smutnym wypadkom poślizgnięcia się. Jednakże przy tej operacji, kawałki kamienia oderwane młotkiem z wielką siłą, odskakują na bok. Wartoby, żeby stróże zostawiali przejście, bo mogą ztąd wyniknąć złe skutki.

= W Kutnowskiem, utworzyła się w roku bieżącym szajka złoczyńców, okradających kościoły. Działania jej wkrótce stały się postrachem okolicy.

Jedenaście świątyń odarto w ciągu niespełna miesiąca z najkosztowniejszych ozdób. Pomimo gorliwych poszukiwań, władze policyjne długo nie mogły wpaść na ślad zbrodniarzy, którzy dokonywali świętokradztwa z niesłychaną zręcznością.

Nareszcie przypadkiem, schwytano herszta szajki. Ukrywał się on w samym kościele w sobotę po wyjściu ludzi, a napełniwszy podczas nocy kieszenie, czem się dało, na drugi dzień korzystając z natłoku wiernych, wymykał się zręcznie.

Pewnej niedzieli, proboszcz dostrzegł brak pewnych ozdób na ołtarzu, — które poprzedniego dnia jeszcze się tam znajdowały i jednocześnie obaczył człowieka obcego, podejrzanej powierzchowności, przeciskającego się chyłkiem przez tłum. Z polecenia proboszcza przytrzymano tego człowieka i znaleziono przy nim znaczną kwotę pieniędzy, oraz ukradzione z kościoła przedmioty. Odtąd kadzieże po świątyniach ustały, a dla wykrycia wspólsprawców, prowadzi się energiczne śledztwo.

= Zarząd wód mineralnych w Ciechocinku poszukuje kapelmistrzą z orkiestrą złożoną z uzdolnionych artystów na tegoroczny sezon kąpielowy. Orkiestra składać się winna z 12 artystów wykwalifikowanych, posiadających świadectwo z Instytutu Muzycznego lub od jednego z pp. dyrektorów orkiestr teatralnych. Zarząd wód zobowiązuje się wypłacić kapelmistrzowi ryczałtowo 750 rs. — prócz tego zaś orkiestra zarabiać będzie mogła oddzielnie za pracę swoją na zabawach publicznych.

= Wczoraj na scenie wielkiej, artyści włoscy wykonali na benefis p. Bollis'a, tenora, arcy-dzieło Meyerbeera: „Robert Djabeł“. W sali teatru zebrało się liczne grono słuchaczów.

= W dniu 16 b. m., danym będzie w m. Petrokowie, wieczór muzykalno-deklamacyjny przez miejscowych amatorów przy współ-udziale pani Heleny Modrzejewskiej i państwa Münchhejmerów, na korzyść biednych uczniów miejscowego Gimnazjum.

(Art. nad.) Szanowny Redaktorze. — W pewnym domu dwie osoby zrobiły następujący zakład: jedna utrzymywała, iż Anglja europejska ma 19 – 24 miljonów ludności i stawiła 25 rs; druga strona utrzymywała cyfrę wyższą (30 miljonów). Łaskawy Pan zechce udzielić bezstronną odpowiedź w piśmie swojem, jak można najprędzej, bo tu idzie o los podróży pewnej osoby.

Od Red. Podług najświeższych źródeł Anglja i Irlandya ma w Europie 30,338,210 ludności, w kolonjach zaś Azji, Afryki i Ameryki: 196,520,064.

— (A. n.). *Panie Redaktorze!* Upoważniony do zamówienia prelegentów, dla Stowarzyszenia S. H. W. M. zapytałem przypadkiem p. J. M. Kamińskiego, czy nie chciałby mieć odczytu, na rzecz tegoż Stowarzyszenia. P. K. przyjął propozycję i wybrał temat „o Oszustwie“. We dwa dni potem zawiadomiłem p. K., że na temat przez niego obrany nie zgadzam się i zapytałem czy nie mógłby obrać innego przedmiotu np.: z dziedziny prawa handlowego. Na to p. K. odpowiedział mi wczoraj, jednobrzmiącym artykułem w obu Kurjerach, że odczyt pierwotnie obrany, mieć będzie w sali Resursy, przytaczając zarazem, cały wywód tej tak ciekawej sprawy.

Nie wchodząc w bliższy rozbiór kwestji; jak dalece interesować może publiczność, czy ktoś zgadza się na obrany temat odczytu, czy też nie, jak również jakie nieporozumienia wyniknąćby mogły z przyjęcia, lub odmówienia danego tematu, czuję się w obowiązku publicznie oświadczyć, że to wystąpienie miało na celu, zdaniem mojem, poprostu uprzedzenie o odczycie w Resursie zredagowane w duchu wcale nie zgodnym ze znanemi mi, postępowemi teorjami pana Kamińskiego, który teorji tych, jak widać, w życiu nie przeprowadza. — Józef *Goldszmit*, Magister Prawa i Adm. Czł. Hon. Stow. S. H.

= Wspominaliśmy niedawno w niniejszych szpaltach o groźnym komecie który pędzi ku ziemi jak mówią, a jak miał upewniać astronom Plantamour i rozbije w puch naszą siedzibę jak mniemają jedni, albo zostanie przez nią niby marna mgła przedziurawiony, jak przypuszczają drudzy. Obiecywano nam to widowisko na początek sierpnia r. b. Otóż pokazało się, że nawet niewidać jeszcze komety owego i żaden astronom niema jeszcze najmniejszych wskazówek jawnych ani tajemnych domysłów o przyjściu jego. Wieść bowiem owa była poprostu kaczką dziennikarsko-astronomiczną, a p. Plantamour najuroczyściej się wyparł listem publicznym przypisywanej mu przepowiedni. (Gaz. Pols.)

= Wyszedł z druku poszyt 6-ty *Swiata Muzykalnego*, wydawany przez p. J. Kaufmana, i obejmuje: *Chacone* A. Durand, i *Prelude* Pauliny de Fechner.

= Koncert Józefa Wieniawskiego odbędzie się we Czwartek 21 Marca, w sali Resursy Obywatelskiej o godzinie 8-ej wieczorem.

= Dnia dzisiejszego, w rozpoczętem ciągnieniu 2-ej klassy 118 loterji klassycznej, znaczniejsze wygrane padły: rs. 3.000 na Nr. 14,026 u kollektora Bergstejn w Biały; rs. 2,500 na Nr. 7,140 u kollektora Barchan w Warszawie; rs. 300 na Nr. 2,651.

— Uczeń Gimnazyum 2 go w d. 6 b. m. znalazł kilka rubli przy ulicy Nowolipki, i złożył w Redakcji dla doręczenia osobie poszkodowanej, która się wylegitymuje, z przeznaczeniem w razie nieodebrania w ciągu tygodnia — dla ubogich podług uznania redakcji.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, kop: 45, zebrane przez dzieci na wpis dla ucznia G. R.

— *Szpital Dzieciątka Jezus*, otrzymawszy od Wgo Kajetana Kraszewskiego, właściciela dóbr Romanowa, ofiarę na bieżące potrzeby szpitala, w ilości rs. 150 (sto pięćdziesiąt), wyraża niniejszem ofiarodawcy, w imieniu cierpiącej ludzkości, najuprzejmiejsze podziękowanie.—W Warszawie dnia 18 lutego (1 marca) 1872 r.— P. o. Kuratora szpitala Dzieciątka Jezus, Radca Stanu, *Rogoziński.*— Pomocnik Nadzorcy szpitala, *Kucharzewski.*

=*Panu J. W.*— Pącz, jest napojem, którego sposób fabrykacji sprowadzonym do nas został z Anglji. Napój ten, począł być znanym u nas w roku 1771, i wówczas tylko w domach magnackich częstowano ni[...] jako *raritasem.*

— W dniu wczorajszym, w cyrkule Sobornym, Paulina P[...]szczatowska, służąca, przechodząc przez ulicę Bielańską [...] padła i złamała sobie nogę prawą. Po opatrzeniu przez f[...]czera, Piszczatowska odesłaną została do szpitala Dzieciątka Jezus. (G. P.)

— W przeciągu upłynionego tygodnia, zameldowano w P[o]licji następujące kradzieże: Gregolewskiemu stolarzowi, p[od] Nr 1746 skradziono rs. 50 gotówką;—Joskowi Baumwol, p[od] Nr 1793, dwa worki kaszy, wartości rs. 15;—Piwowaro[wi] Kijok, naczynie miedziane wartości rs. 300; – nauczycielo[wi] gimnazjum, pod Nr 1723, palto wartości rs. 37; - Gitli Mal[...]wańczyk pod Nr 154, parę kolczyków brylantowych, zegar[ek] złoty z łańcuszkiem i 2 pierścionki, wszystkiego na sumę rs. 150;—właścicielowi domu pod Nr 1164, dwa palta i in[ne] ubranie wartości rs. 78;– Chmielewskiemu krawcowi, pod N[r] 632, pieniędzy rs. 50; - hr: Łubieńskiemu, podczas przejazd[u] przez ulicę Grzybowską, tłómok w którym znajdowało s[ię] trzy tuziny serwet i 16 chustek do nosa, wszystkiego na sumę rs. 60;—Szlamie Furcat, pod Nr 3076, kolczyki bryla[n]towe, pierścień, 18 koszul i dwie kołdry; -Withenowi piek[a]rzowi pod Nr 368, wina butelek 20 i słoik korniszonów;– Szmulowi Lewinsztein pod Nr 2256, rozmaitą bieliznę, wa[r]tości rs. 20;– kupcowi Motlowi Jefros, pod Nr 2163 trzy szt[u]ki sukna wartości rs. 147;—i Joskowi Rozenblum, utrzym[u]jącemu dom dla noclegów, skrzynkę mydła wartości rs. 20[...]

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawa[ch] osób: w teatrze wielkim 782; w Resursie obyw. na koncerc[ie] 500; w Muzeum starożytności 36; w kładzie Tiwoli na konce[r]cie 100.

— Pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zma[r]łych męż. 2, kobiet—, dzieci; na cmentarzu katolickim męż. [...] kobiet 6, dzieci 13; na cmentarzu ewangelicko-augsburgski[m] i reformowanym męż. 1, kobiet—, dzieci—; na cmentarz[u] starozak. męż.—, kobiet 3, dzieci—.

— Przyjechało do Warszawy: osób 363, wyjechało z[a]ś osób 235. (G. Polic.)

= „Mosk. Wied.“ piszą, że na skutek ciągle rozwi[ja]jacych się stosunków handlowych m. Warszawy z we[]wnętrznemi guberniami cesarstwa, a także w skute[k] połączenia bezpośredniego Warszawy z Moskwą, Ban[k] Dyskontowy Warszawski robi starania w ministerju[m] finansów o uzyskanie pozwolenia na założenie kant[o]rów w Petersburgu i Moskwie. O pierwszym donos[i]liśmy czytelnikom naszym, co do drugiego dowiaduje[]my się dopiero z gazety Moskiewskiej.

= Z ogłaszanych wiadomości o dochodach z tel[e]grafów, widać, że dochody ciągle wzrastają. I ta[k] w grudniu 1871 r. wpływ wynosił 316,357 r. 47 kop[.] gdy w tymże miesiącu 1870 roku było wpływu 280,88[...] ruble. Od 1 stycznia 1871 roku, do 1 stycznia 187[2] roku, dochód całkowity wynosił 3,906,117 rubli [...] kop.; — w roku zaś 1870 nie przechodził summ[y] 3,603,367 rs. $36^1/_4$ k. t. j. 8,4%.

Ciągłe zwiększanie się dochodu, daje prawo wyma[]gania obniżenia opłaty od przesyłanych depeszy. Z pew[]nością sądzić można, piszą „Nowosti,“ że zarząd te[]legrafów nie straciłby na tem obniżeniu. Przy ci[ą]głym rozwoju handlowych stosunków, osoby dota[d] nie korzystające z dobrodziejstwa telegrafów, z pow[o]du drogiej opłaty, niezawodnie przesyłały by wszelk[ie] potrzebne im wiadomości tą drogą. Nadzwyczaj wy[]górowana opłata za depesze, odstręcza bardzo wiel[u] [...] obniżyć cenę można, tem bardziej, że przesłanie de[]peszy, za którą pobiera się rsr. 2, kosztuje zarządo[wi] tylko kop. pięć.

= „Nowoje Wremia“ podaje, że zarządzający z[a]kładem Berta, który w roku bieżącym dla pracujący[ch] w zakładzie, urządził zabawy gimnastyczne, ofiaru[je] obszerną salę z oświetleniem, dla urządzenia odcz[y]tów, jakie miewają miejsce w Solanom Gorodkie, gd[zie] coraz tłumniej zbierają się słuchacze z ludu.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

W dalszym ciągu ogłoszenia z dnia 9 (21) lute[go] r. b. Nr 442, Dyrekcja podaje do powszechnej wiad[o]mości, iż zażądane zostały pożyczki w Listach Z[a]stawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Wa[r]szawy, jak następuje: Hanibal Rostropowicz i Fra[n]ciszka Rostropowicz Nr. 1618 *T.*, Żórawia, rs. 9,00[0]; Bracia Polakiewicz Nr. 2162, Bonifraterska [...] 36,000; Marjanna Majewska i Eleonora Górska N[r] 2466, Nowolipie, rs. 4,500.

w Warszawie dnia 22 lutego (5 marca) 1872 r.
Naczelnik Kancelarji, J. *Czosnowski.*

† Dnia 11 b. m., to jest w poniedziałek j[ako] w dzień imienin ś. p. Konstantego **Bach**, odbędzie [się] Wotywa żałobna za spokój jego duszy w kościele N[a]rodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie 8 z rana, na którą w ciężkim i nigdy nieodżałowan[ym] smutku matka zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

† Wilhelm-Fryderyk **Gebethner**, Urzędnik [...] Głów. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, prze[ży]wszy lat 72, w dniu 6-tym b. m. przeniósł się do w[ie]czności. Pogrążeni w smutku synowie z rodzinami [za]praszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych na wyp[ro]wadzenie zwłok w d. 8 ym b. m. t. j. w piątek o go[dzi]nie 4-tej po południu, z kaplicy szpitala ewangelick[ie]go przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania.

† Marja-Magdalena z Milewskich **Daniewska**, ż[ona] Urzędnika Zarządu Warszawskiego Ober-Policmajst[ra]

długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zakończyła doczesny żywot w wieku lat 42. zostały mąż wraz z 4ma małoletniemi synami, zasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie łok, jutro, to jest w piątek, o godz: 4tej po południu z kościoła Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy łodnej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające.
—2042—

✝ W dniu 6-tym Marca r. b. po krótkiej, a ciężej chorobie przeniósł się do wieczności ś. p. Berrd von Minckwitz, były Szambelan Króla Saskie, przeżywszy lat 61. Wyprowadzenie zwłok nastąw dniu 8-ym b. m. i r. to jest w Piątek, o godzinie w południe z kaplicy Ewang. Augsb. przy ulicy ylnej na cmentarz tegoż wyznania, na które familija zyjaciół i Znajomych zaprasza. —2063—

✝ S. p. Jakób **Marcińczyk** b. obywatel miasta Warawy przeżywsy lat 75 d. 6 b. i r. przeniósł się do ecznosci. Pozostała rodzina zapraszą Krewnych, zyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kacy przy ulicy Mylnej na cmentarz Ewangelicki, w niedziałek, d. 11 marca r. b. o godzinie 3-ej po południu odbyć się mające. —2058—

✝ S. p. Anna z Niemojewskich **Paszkowska**, zeszła ego świata w Krakowie d. 4 marca r. b. w wieku t 84. Nabożeństwo żałobne za jej duszę odbędzie się Piątek d. 8 b. m. o godz. 11 rano, w kaplicy Pana zusa przy kościele Ś go Józefa Oblubieńca, na Krawskiem-Przedmieściu—na które krewnych, przyjaół i znajomych zmarłej zaprasza się. —2059—

✝ Wiktorja Teofila z Bolestów **Kadecz**, emerytka, zeżywszy lat 73, przeniosła się do wieczności dnia marca 1872 roku. W ciężkim żalu pozostałe córki nieobecności syna zmarłej, zapraszają Przyjaciół i ajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Śgo rzyża na cmentarz Powązkowski dnia 8 marca, o dzinie 2giej po południu. —2057—

✝ Rodzice ś. p. Antoniny **Dybek** składając najczule podziękowanie wszystkim życzliwym, którzy rayli przyjąć udział w oddaniu zmarłej ostatniej pougi, zapraszają zarazem na Nabożeństwo odbyć się ające jutro, t. j. w piątek, w kościele parafialnym szystkich Świętych (na placu Grzybowskim) rano godz: 8-ej, 9tej i 10tej, za spokój duszy ś. p. Włoimierza, ucznia szkół tutejszych, Marji wdowy po ziekanie wydziału lekarskiego i Antoniny Dybek, marłych w przeciągu ostatnich siedmiu miesięcy.
—2055—

Kronika zagraniczna.

✕ Czytamy w Gazecie Szląskiej, że część kolei, elaznej Warsz.-Wrocławskiej, z Sycowa (Warrtergа do Kempna (Kempen), z dniem 1 marca otwarzostała dla użytku publicznego.

✕ *Hausfreund* (Przyjaciel domu) dziennik wydawa w Berlinie donosi, że Chopin miał dwóch braci. den z nich, Jan Chopin, radca stanu w służbie rosjskiej, znany ze studjów swoich nad historją i starotnościami Wschodu, umarł w tych czasach w Petersburgu, drugi zaś brat genjalnego muzyka, jest barzo zdolnym malarzem i autorem cennych fresków obiących paryzkie pałacc Louvre i Palais Royal.

✕ W Londynie, wzniesionym został pomnik dla ego, autora Robinsona Kruzoe. Pomnik jest kształcie kolumny, koszta na jego wzniesienie pokryto z drobnych ofiar, które składały dzieci z całej nglji.

✕ Z Karlsbadu, pod datą 4 marca donoszą: Dziś zpoczętem zostało napełnianie i rozsyłanie flaszek wodami mineralnemi na sezon tegoroczny. Wszelie zamówienia wykonywane będą z jaknajwiększym uśpiechem.

✕ Trylogja czyli trzy komedje Beaumarchais'go, oczekała się nowego przekładu na nasz język. P. St. oźmian przetłómaczył: Cyrulika Sewilskiego; pan lendzki; „Wesele Figara," a p. J. Narzymski utwór ramatyczny p. t. „Matka występna." Najpierwsze ómaczenie komedji p. t. „Wesele Figara," dokonaem zostało przez Zabłockiego znanego w naszej liraturze komedjopisarza.

✕ Jedna z Wiedeńskich artystek panna Wehmlich owzięła szczęśliwą myśl urządzenia orkiestry z sarych dorodnych i muzykalnie uzdolnionych kobiet łożonej. Ta miła dla oka i ucha orkiestra, przeiegłszy znaczniejsze miasta Niemiec, zbiera teraz owe tryumfy i dolary w Nowym-Yorku.

Przegląd polityczny.

Sąd przysięgłych w Rouen, wydał wieczorem d. 4 m. wyrok przychylny dla Janvier de la Motte, bygo prefekta w Evreux. Bardzo być może, że skutem tego wyroku, legalizującego zewnętrznie wystąienie pana Quertier, dymissja jego, już postanowioa i wyraźnie zapowiedziana przez „Agence Havas," ie przyjdzie do skutku. P. Dufaure łatwo dałby się rzebłagać, panu Thiersowi trudno nieco byłoby rozstać się z człowiękiem, z którym go łączy tyle ludzkich i ekonomicznych sympatji. Może być jednak, że wyrok pomyślny jakkolwiek zmniejszył prawdopodobieństwo dymissji, nie odjął jej możliwości i kto wie, czy telegraf nie przyniesie nam dziś już wiadomości w tym przedmiocie. Jako następcę jego, tymczasowego, w ostatniej chwili wymieniano p. Goulard, ministra handlu. Do tego co mówią dzienniki o względności Thiersa na pragnienia p. Bismarcka, który chciałby na cały czas kontrybucyjny widzieć przy skarbie Francji nie kogo innego tylko p. Quertier — do pogłosek i domysłów tych nie trzeba przywiązywać znaczenia, jakiego one mieć nie mogą. (porów. Depeszę telegr. Agencji Okręta).

Widoki zgody między komissją Zgromadzenia Narodowego a rządem, w przedmiocie nowego prawa karzącego nadużycia literackie i artystyczne, znacznie się znowu zmniejszyły. Komissja wypracowała swój projekt, którego rząd podobno przyjąć nie może i nie przymie. Nowe zatem przesilenie groziłoby Francji i na teraz, jak to słusznie mówi „Indep. belge'" byłoby ono ważniejszem od wszystkich poprzednich.

Lewica, w najumiarkowańszym swym odłamie, nie przestaje myśleć o kwestjach konstytucyjnych. Właściwie republikanie ci chcą wytworzyć rozumną większość w łonie zgromadzenia, któraby położyła kres zawieszeniu broni i ustaliła pokój. W tym duchu dnia 2 marca, przemawiał Picard na zebraniu lewego środka. Wiara w osiągnięcie tego celu niezbyt silnie się objawiła pomimo zaręczenia admirała Jaurèz, że wielu członków z prawej strony zgadza się na współdziałanie. We wtorek miano dalej narady poprowadzić.

Jutro dopiero otrzymamy wiadomości o losie układu pojednawczego między centralistami niemieckiemi i Galicją, jeżeli ich telegraf wcześniej nie przyniesie. Onegdaj o godzinie 6ej wieczorem odbyć się miało posiedzenie rozstrzygające o zgodzie.

Obie strony zażądały kilkodniowej zwłoki; czuły potrzebę porozumienia się i musiały widzieć konieczność zobopólnych ustępstw, jeżeli całość układu, sam fakt zgodny, więcej dla nich mają znaczenia niż ta lub owa pozycja mniej albo więcej pomyślnie określona.

Co do frakcji lwowskiej to dziennik najdoskonalej centralistyczny „N. fr. Presse" zaznacza pod dniem poniedziałkowym skłanianie się jej do ustępstw i pewną niechęć dla bezwględności jaką w żądaniach swoich zachowują panowie Zyblikiewicz i Grocholski.

Szkoda tylko, że dziennik cytując „Montags-revue" organ półurzędowy gabinetu przedlitawskiego, w kwestji łączności, jaką centraliści chcą zaprowadzić między wyborami bezpośrednicmi a ustępstwami dla Galicji,—sam z zacytowanego ustępu nie bierze dla siebie nauki i zapomina o odpowiedzialności i dyskredycie, jakieby spadły na stronnictwo konstytucyjne w razie spełznięcia z jego winy układów z frakcyą lwowską.

Taką zaś winę stanowiłoby upieranie się przy elaboracie podkomitetu i uchwale sobotniej, zapadłej wbrew żądaniom galicyjskim, i propozycjom samego rządu. „N. fr. Presse," gani rządowi zbytnią gotowość do ustępstw i zakazuje stronnictwu konstytucyjnemu schodzić z podstawy na jakiej raz stanęło, a ponieważ uchwaliło nie cyfry preliminowane, jak chce rząd przewidując zgodzenie się frakcji lwowskiej, ale cyfry rzeczywiście wydatkowane, o 263,000 guldenów niższe, przy tych więc ostatnich cyfrach niewzruszenie trwać winno.

Gdyby stronnictwo centralistyczne poszło za tym głosem to oczekiwane wiadomości możnaby z góry streścić w dwóch wyrazach: układ się rozchwiał. Jedynym punktem, w którym interesa stron kontraktujących zejść się mogą, jest propozycja rządowa: aby za podstawę do ryczałtu przyjąć nie rzeczywisty etat, ale preliminarz na r. 1871. Deputowani galicyjscy w komitecie związani mandatem jaki otrzymali od frakcji nie mogli d. 2 marca wieczorem bez poprzedniej narady przyjąć pośredniczącej propozycji rządowej. Zrobili wszystko co było w ich mocy, gdy się wstrzymali od głosowania i gdy mandantów swoich zobowiązali się, do uchwały obejmującej propozycję rządową nakłonić. Obecnie chociaż uchwała w innej zupełnie treści zapadła, obowiązek ten nie przestał ciężyć na deputowanych lwowskich.

Jeżeli na onegdajsze obrady stawili się z gotowością i upoważnieniem do zgody, a znaleźli silne poparcie rządu, to upór centralistów może spowodować nie tylko spełznięcie usiłowań pojednawczych, ale i przesilenie w łonie samego stronnictwa, do którego rząd należy. W powyższej hypotezie wydaje się nam ono tem podobniejszem doprawdy, że oprócz kwestji finansowej w stosunku z Galicją rozdziela jeszcze gorliwszych centralistów od gabinetu Auersperga kwestja *inartykulacji* t. j. wciągnięcia mającego się zawrzeć układu do praw krajowych. Centraliści wyższej temperatury chcą bezwarunkowego zarejestrowania: rząd zobowiązuje się żądanie ich poprzeć, ale według „Montagsrevue" nie przywiązuje do tego zbyt bezwzględnego znaczenia. Niewciągnięcie układu do statutu byłoby dla niego w pewnej mierze dogodniejszem. Możnaby łatwiej wtedy odwołać ustępstwa.

Oprócz tych dwóch kwestji, jest jeszcze trzecia sporna, lecz tylko w zasadzie. Centraliści chcą połączyć ustępstwa z uchwaleniem wyborów bezpośrednich, któreby niesłychanie doniosłość ustępstw zmniejszyły, gdyby je do Galicji zastosować chciano. Rząd takiemu zasadniczemu łączeniu dwóch spraw jest przeciwnym nie widzi bowiem wewnętrznego między niemi związku, ale dla zjednania sobie centralistów, każe poufnemu swemu organowi pisać, że same okoliczności ustalą związek zewnętrzny. Ustępstwa dla Galicji choćby do Wielkiej nocy przeszły przez Izbę deput., to nie przejdą przez Izbę wyższą. Na Wielkanoc rada państwa zostanie odroczoną. Przez wiosnę i lato rząd wypracuje projekt reformy wyborczej, a w początku jesieni projekt zejdzie się w radzie jednocześnie z nieuchwalonym jeszcze projektem ustępstw dla Galicji. W ten sposób i zasada byłaby ocaloną i korzyść osiągnięta.

Wspomnieliśmy we właściwym czasie o reskrypcie ministra wyznań w królestwie **pruskiem**, tyczącym nauczania religji w gimnazjach. Rozporządzenie to uwzględniało propozycję przedstawioną w Izbie deputowanych przez p. Reichenspergera i kilku innych członków frakcji katolickiej i domagającą się najprzód usunięcia p. Wallmana, professora nauki religji w gimnazjum braunsberskiem, a powtóre swobody dla rodzin dania tej nauki dzieciom poza obrębem lyceów, jeżeli zasady nauczyciela urzędowego nie odpowiadają ich wierzeniom religijnym. Druga część tej mocji została urzeczywistnioną w rozporządzeniu pana Falka. Pierwszą, — minister wyznań odrzucił jak najkategoryczniej, i wystąpił z tego powodu w łonie samej komissji z następującą ważną deklaracją: „W obec rozterków, wyrzekł pan Falk, dzielących obecnie kościół katolicki, państwo powinno uznać obie frakcje sobie przeciwne, jako składające jedną gminę katolicką i nie może rozstrzygać kwestji, czy mianowicie dogmata tej lub drugiej przedstawiają prawdziwe tradycję kościoła." Zasada ta różni się znacznie od zasady wygłoszonej przez poprzedniego ministra wyznań, według której przeciwnicy nieomylności papiezkiej, stanowili jedynie i wyłącznie kościół katolicki tradycyjny. Deklaracja pana Falka świadczy o zmianie drogi postępowania przyjętej poprzednio przez rząd pruski w stosunkach do obu frakcji katolickich. Komissja nie chciała jednak przejść do porządku dziennego z powodu propozycji pana Reichenspergera; konserwatyści głosowali z ultramontanami przeciwko porządkowi dziennemu. Nie przyjęto żadnego stanowczego wniosku w tej materji.

Wiedeński przegląd poniedziałkowy wspomina o dokonanej jakoby wymianie depesz między rządem tureckim i **rossyjskim** z powodu uzbrojenia pewnej liczby statków rossyjskich na morzu Czarnem. Kanclerz cesarski miał dać jaknajbardziej zaspakajające objaśnienia zapewniając, że obecne uzbrojenia mają cele czysto instrukcyjne, i że nie jest bynajmniej zamiarem rządu cesarsko rossyjskiego budować na morzu Czarnem nowe statki lub powiększać liczbę znajdujących się obecnie na jego wodach statków wojennych.

Dziennik „Globe," objaśnia bliżej zapowiedzianą w Izbie niższej **angielskiej** interpelację Davenporta. Według jego informacji, odbywają się obecnie massowe uwolnienia z pontonów paryzkich więzniów majowych; a ponieważ wyswobodzonym wzbroniony jest pobyt we Francji, większa ich część rzucona bywa na brzegi angielskie. Nie można się dziwić, jeśli rząd angielski zaprotestował energicznie, jak zapewnia lord Enfield, przez swego posła w Paryżu przeciwko temu napływowi. Izba niższa zajmowała się dalej wnioskiem domagającym się zredukowania o 20,000 ludzi armji angielskiej i tak już uznanej przez opinję za niewystarczającą. Wnioskodawca p. Holmes, nieskorzystał jak się zdaje nic z nauk historji nowoczesnej.

Wiadomości z Kalkuty stwierdzają pokojowe poddanie się wszystkich nieprzyjacielskich plemion, a wnosząc z nich można by uważać wyprawę przeciwko Looshaisom prawie za ukończoną.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 4 go wieczorem. — Zapewniają, że Goulard obejmie tymczasowo wydział skarbu po Quertierze.

Paryż 5-go. — „J. des debats" donosi, że otrzymał listy z Rzymu, według których ks. Fryderyk Karol udzielić miał rządowi włoskiemu zapewnienie, iż wrazie zagrożenia ze strony Francji, może liczyć na pomoc niemiecką.

Paryż 5-go. — „Agence Havas" donosi, że Pouyer Quertier, dziś jeszcze doręczy Thiersowi podanie swe o dymissję i udzieli zgromadzeniu wyjaśnienienie postawy jaką przyjął w procesie Janvier de la Motte.

Rouen 4-go. — W procesie przeciwko Jauvier de la Motte przysięgli odpowiedzieli przecząco na pytania

jakie im postawiono. Skutkiem czego wszyscy oskarżeni: Janvier, Bourgnignon, Vittecocq i Boulanger, na wolność wypuszczeni. Żadne manifestacje nie miały miejsca.

Rzym 4-go. — „Voce della verità“ oświadcza, że wiadomość o ofiarowanej znowu Papieżowi gościnności przez Francję i Austrję—jest niedokładną. (unrichtig).

Londyn 4-go.—Na interpelację Davenporta w Izbie gmin odpowiada Enfield, że lord Lyons otrzymał polecenie, aby u rządu francuzkiego zaprotestował przeciwko wywiezieniu więzniów francuzkich do Anglji. (!)

Londyn 5 go.— W Izbie niższej rozprawiano wczoraj gorąco nad wnioskiem Holma, aby tegoroczny kontyngens zmniejszyć o 20,000 ludzi. Minister wojny Cardwell, bronił budżetu militarnego. Rozprawy odroczono.

Bielsko na Szlązku austryjackim. 4-go. — Odbitki petycji jaką stowarzyszenie przemysłowe w Bielsku postanowiło zanieść do rządu o przyłączenie Biały galicyjskiej do Szlązka, zostały tamże skonfiskowane przez miejscową władzę admlnistracyjną za współudziałem żandarmerji. Władza tamtejsza zakazała stowarzyszeniu przemysłowemu bielskiemu odbywania posiedzeń w Biały.

Wiedeń 4-go.— Izba deputowanych. Waldert dopomina się urządzenia stosunków kościoła staro katolickiego. Wniosek w tym przedmiocie sformułowany Izba oddaje osobnej komissji z jej członków. Następu rozprawy budżetowe. Pierwsze sześć arrykułów bez zmiany przyjęto.

Wiedeń 4-go. — „Montagsrevue“ zamieszcza wiadomość z Konstantynopola, że na przyjacielskie zapytanie Porty względem zbrojenia flotty Cesarsko Rossyjskiej na Morzu Czarnem, ks. Gorczakow odpowiedział iż uzbrojenie dwudziestu pięciu okrętów na morzu Czarnem nastąpiło tylko dla wypróbowania dokładnosci ich manewrów i wykształcenia żołnierzy floty. Zresztą Rząd Cesarsko Rossyjski nie myśli bynajmniej budować w warsztatach nad morzem Czarnem okrętów większych rozmiarów ani też pomnażać liczby okrętów, jakie dziś już znajdują na wodach czarno morskich.

Berlin 5-go.— Uposażenia dla generałów zasłużonych w wojnie opublikowane zostaną d. 22 marca w rocznicę urodzin cesarza rozpadają się one na cztery odziały: 1°) po 300,000 talarów talarów takie nagrody dostaną: ks. Fryderyk Karol, Roon Moltke i Manteuffel, 2°) po 200,000. (Dellbrück Werder i inni) 3°) po 150,000 generałowie bawarscy, 4°) po 100,000 Kirchbach, Stosch, Fransecky etc.

Berlin 4-go.— Rząd pruski zajęty jest ciągle obradami ministerjalnemi nad ustosunkowaniem praw państwa do praw kościoła katolickiego w Prussiech.

Darmstadt 5 go.—Na interpelację względem nadużywania wolności słowa przez duchowieństwo na kazalnicy, minister stanu v. Bechtold, odpowiedział, że rząd chwyci się właściwych środków powściągających nadużycia.

Londyn 4-go.—Z Kalkutty donoszą, że prawie wszyscy naczelnicy plemion powstałych do walki, popoddali się. Powstanie można w skutek tego uważać za skończone.

Waszyngton 4-go.—Prezydent przyjmował dziś poselstwo japońskie.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 7-go Marca g. 12 min. 30.

Berlin 6-go. — Umowa tycząca objęcia i zarządu kolei rumuńskich, wczoraj zawarta z koleją państwa.

Paryż 6-go.—Pouyer Quertier, podał się do dymisji. Goulard został tymczasowym zastępcą.

ZŁOTY WIEPRZ.

(ZDARZENIE PRAWDZIWE).

Do magnata X., posiadacza kilkudziesięciu wsi i folwarków, tak słynnego ze skąpstwa, że o nim głoszono, iż grając w karty, wzbrania się je rozdawać z własnej ręki swoim partnerom, podczas *przednówka* przyszło kilkunastu wieśniaków z prośbą o pomoc.

— Jaśnie wielmożny dziedzicu—jęknęli przybyli—dopomóż nam, bo umieramy z głodu. Wsparcie to odrobiemy pracą z całej duszy.

— Jacy wy szczęśliwi! — odpowiedział na to pan hrabia—jacy wy szczęśliwi, że cierpić możecie. Zbawiciel uczy nas, że błogosławieni cierpiący, albowiem ich jest królestwo niebieskie; więc cierpcie i za mnie, boć mnie bogaczowi niedozwolono używać podobnego szczęścia....

Kiedy zaś w kilka lat potem, umarł ów *złoty wieprz* (tak go za oczy tytułowali wszyscy sąsiedzi i officjaliści) jeden z członków rodziny jego, zajmujący się pogrzebem, udał się do prałata *** z prośbą, o wygłoszenie mówki pogrzebowej. Czcigodny kapłan zapytał:

— Cóż ja mogę sumiennie powiedzieć o tym *złotym wieprzu?*

— Oto jest dwieście dukatów przeznaczonych na wynagrodzenie mówcy. Niechaj je ks. prałat zabierze i powie co zechce...

Nazajutrz kapłan staje nad grobem i głosi:

— Potoki tworzą strumienie, z których powstają rzeki, a owe rzeki pochłania morze. Patrzcie! Przed nami, w tej trumnie mieści się morze martwe, które pragnęło wszystko pochłonąć i wyschło nic ze sobą nieunosząc. Amen.

SPOSTRZEŻENIA w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	758 4	+ 1.0	98	półn. zachod. gęsta mgła
dziś o g. 7 rano	757.5	+ 0.3	93	połud zachod. pochmurno
„ o g. 1 z poł.	756.8	+ 1.3	94	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Największe zimno st. — 1.0; Najmniejsze ciepło st. + 3.0

= „Wielka sprawa *Tichborna*“, proces zajmująco opisany przez *Colinsa*, który tak zaciekawił całą *Anglję*, wyjdzie w przekładzie polskim. —2032—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Halka.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Broń Niewieścia.— Mentor.**

Jutro: **Broń niewieścia – Panna Mężatka.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 5 Marca 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 5 kop. 98
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 45
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 9½
Austryjackie floreny w biletach k. 65

	Żądane (ruble)	Żądane (kop.)	Płacono (ruble)
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	91	60	91
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	89	35	89
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	60	89
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	86	50	86
Listy Likwidacyjne rs. 100	75	85	75
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	15	99
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	-
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	50	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	154	25	153
„ „ „ „ ostempl. . . .	154	25	153
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	154	75	154
„ „ „ „ ostempl. . . .	154	75	154
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	90	50	89
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	-	—	71
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	138
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	119	—	118
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250.	—	—	306
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	168	—	167
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	135	50	134
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	103	35	102
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	-

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 83⅓
Od Likwidacyjnych kop. 106⅔
Od Listów Zastawnych nowych kop. 104⅙
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 216⅔
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 35 rs. 109 k. 5
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 35 rs. 7 k. 33
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 75 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 97 k. 65 rs. 97 k. 35

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 6 marca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. kop. 72½ do rs. 8 kop. 40 żyta wagi 232 do 240 rs. 4 kop. 90 do rs. 5 kop. 17½ jęczmienia 2 i 4-ro rz dowego rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 35 — owsa rs. 2 ko 70 do rs. 2 kop. 77½ — Groch polny rs.— kop. - do rs. kop. — kartofle rs. 2 kop. 55 do rs. 2 kop. 85 sia od kop. 27½ do kop. 30. — słoma od kop. 15 do kop. 17

— **Okowitę** płacono — dnia 6 marca hurtową skład zą za garniec od kop. 170 do kop. 170½. Pojedync szynkarską za garniec od kop — do kop. —

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 6

Redaktor Juljan Statkowski.

Wydawca Gustaw Gebetner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 53.

Dnia 7 Marca 1872 roku. — *Czwartek.* — *Dnia 24 Lutego (7 Marca) 1872 roku.*

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa** otrzymała na skład główny następujące dzieła:

Syn Gwiazdy,

Dramat w trzech aktach

przez

Felicjana.

Cena kop. 60, z przeszłką kop. 65.

—0—

Stanowisko praktyczne

dawnych niewiast

przez

Władysława Chomętowskiego.

Cena kop. 60, z przesyłką kop. 65.

—0—

Przegląd najnowszych płodów piśmiennictwa polskiego,

1870—1871

przez

Filipa Sulmierskiego.

Cena 30 kop., z przesyłką kop. 35.

—0—

KRAKÓW
przed czterdziestu laty,

przez

Walerego Wielogłowskiego

wydanie pośmiertne.

Cena rs: 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 35.

—0—

Przegląd Krytyczny

teorji zarobku

napisał

Karol Strasburger.

Dr. Filozofji, Magister Prawa i Administracji

Cena 50 kop., z przesyłką 60 kop.

—0—

Dwaj Radziwiłłowie

Komedja w pięciu aktach

przez

Adama Bełcikowskiego.

Cena 35 kop., z przesyłką 40 kop.

—0—

Rocznik Petrokowski

na rok przestępny

1872.

Cena 30 kop., z przesyłką 40 kop.

(2—3) — 1423 —

Nakładem *Księgarni S. Arcta w Lublinie*, wyszła książka p. t.:

Wyjątki z kroniczki mojej okolicy; z notat Pana Marcina, ogłosił **L. Kunicki.** *Cena Kopiejek 60.*

Poprzednio wydała powyższa Księgarnia, przez tegoż Autora:

Szkice humorystyczne, rysunkowe i literackie. *Cena Kop. 50.*

Wędrówki stryjaszka *Cena Kop. 45.*

Sprzedaje się we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. Skład główny w Księgarni Michała Glücksberga (1—1)1983

BIBLJOTEKA
Romansów i Powieści,

wychodzi z dniem 1-m Stycznia 1872 roku, w tomikach in 8-vo, z których każdy obejmie od 4-ch do 6-ciu arkuszy druku; wychodzić będzie co tydzień.

Przedpłata wynosi: W Warszawie miesięcznie kop. 45, kwartalnie rs. 1 kop. 35; z przesyłką poczta, kwartalnie rs. 1 kop. 80, rocznie rs. 7 kop. 20.

Rozpoczęto zajmującemi powieściami: Gaboriau **Złota szajka**, i Dumasa **D a m a w p e r ł a c h**. — Po skończeniu powyższych powieści, wyjdzie przekład ze szwedzkiego **Pieniądz i praca**, przez Wettenbergha; w dalszym ciągu zaś opuści prassę między innemi: M Zofji Schwartz **Pasierbica**, Pawła Feval **Garbusek**, Ottona Fevé **Doktór Wampir**, Dickensa **Barnaby Rudge**, i **Wera** powieść **Ernaulta**, przekład Pauliny Fechner.

Ekspedycja Główna i Redakcja w Warszawie

w Księgarni i Składzie Nut

J. KAUFMANNA,

Krakowskie Przedmiescie, Nr 443 (71).

(2—3) —1828—

KSIĄŻKI
na Wielki Post.

Boga nieśmiertelnego w śmiertelnej ludzkiej naturze cierpiącego, **Święta Historja**, wyjątkami nauki obyczajowej z pisma św. Ojców Kościoła objaśniona. Dla użytku chrześcian prawowiernych. Tom z 400 stronnic złożony, rr. 1 kop. 20.

Cwiczenia duchowne, czyli Rekolekcje na 10 dni rozłożone, przez **Bł. Leonarda** z Porto Mauricio Missjonarza, 60 kop.

Droga do nieba. Dzieło Kardynała Bony w rodzaju Tomasza a Kempis (O naśladowaniu Chrystusa). Ttómaczone z łacińskiego, przez **X. A. S. Krasińskiego,** Biskupa Wileńskiego, cena z rs. 1 kop. 50, zniżona na 50 kop,

Jak nas ukochał Jezus; czyli pobożne Męki Pańskiej rozmyślanie, przez **ś. Alfonsa Lignorego,**. Tłómaczenie **X. Prokopa Kapucyna,** z przydaniem Drogi Krzyżowej, przez **Ojca Honoratą Kapucyna**. Na papierze zwyczajnym 60 kop., na welinowym rs. 1.

Męka bolesna Pana naszego Jezusa Chrystusa, podług rozmyślań Anny Katarzyny Emmerich, 60 kop.

Nabożeństwo 40-godzinne, podczas trzydniowego wystawienia N. Sakramentu, ku czci obecnego w nim Zbawiciela Świata, 20 kop.

Nabożeństwo dziewięcio-dniowe, do N. Panny Marji dobrej rady, 10 kop.

Nauka krótka na spowiedź generalną; $7^1/_2$ kop.

O Boskości spowiedzi, z przykładami historycznemi, 30 kop.

Przez krzyż do nieba, Uwagi zbawienne dla osób wszelkiego stanu (X. Antoniewicza), $7^1/_2$ kop.

Przysposobienie trzydniowe do spowiedzi Wielkanocnej, 10 kop.

Rachunek generalny sumienia, dla przygotowania się do spowiedzi Wielkanocnej podczas missji Jubileuszu i wszystkich innych uroczystości. Wiernym katolikom poświęcony, $22^1/_2$ kop.

Rady kapłana, dla ludu, przez X. G. Grabowskiego, 30 kop.

Rekollekcje trzy dniowe, czyli przygotowanie się do przyjęcia godnie Sakramentu Pokuty, dla młodych panien, zebrał X. **M. Gorzelański,** 50 kop.

Rozmowy duszy z Bogiem, wyjęte z ksiąg Augustyna św., 20 kop,

Sam na sam z Bogiem. Rozmyślania duchownè, przez Huberta Lebon, przełożył X. M. Gorzelański, 30 kop.

Wianeczek modłów do Opatrzności Boskiej. z dodaniem litanji i modlitewek do Św. Rocha; Patrona od morowego powietrza, oraz modlitewek w czasie utrapienia o szczęśliwą śmierć i o wybawienie od niespodziewanej śmieoci, 15 kop.

Zycie Pana naszego Jezusa Chrystusa, napisane przez **Fr. Leop. Hr. Stoberga.** 75 kop.

Skład główny powyższych książek w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika. (1—3) — 1953 —

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w Biórze tegoż Zarządu, we wsi Łyszkowicach, w dniu 28 Marca (9 Kwietnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie Młynów wodnych, jednego we wsi Słomkowie gminie Skierniewka, drugiego w osadzie Grochal i trzeciego w Reczulu gminie Głuchów w territorium dóbr Księztwa egzystujących, a to na czas od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1872 do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1884 roku.

Licytacja rozpocznie się co do 1-go Młyna od summy rs. 92, co do 2-go od rs. 186, co do 3 go od rs. 153, jako rocznej ceny dzierżawnej.

Przystępujący do takowej, obowiązanym jest złożyć do rąk kierującego licytacją w gotowiźnie wadium wyrównywające połowie praetium liciti tego z młynów do którego dzierżawy konkuruje, które to wadium pluslicytant obowiązanym jest natychmiast dokompletować do wysokości połowy postąpionej przez się rocznej dzierżawy; nieutrzymującemu się zaś na licytacji bezzwłocznie zwróconem będzie.

Warunki licytacyjne przejrzanemi być mogą przez konkurentów do dzierżawy, każdodziennie, oprócz dni świątecznych, w Biórze Zarządu Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach.

Łyszkowice, d. 12 (24) Lutego 1872 r.

(1—3) —1954—

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w dniu 6 (18) Marca r. b., o godzininie 12-ej z południa, odbędzie się przed Radą Miejską Warszawską Dobroczynności Publicznej, licytacja in plus, na sprzedaż z lasów dóbr Mienia i Piaseczno w Nowo-Minskim powiecie, do Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie należących, pięciu oddzielnych partji różnego gatunku drzew w cięciach z r. 1871, mianowicie:

1°) Z obrębu leśnego Kokoszki sztuk 772, od summy rs. 254 kop. $13^1/_2$; kaucja rs. 50.

2°) Z obrębu leśnego Pełczanka, okręgu II-go Połonia, 1182 sztuk, od summy rs. 181 k. 72; kaucja rs. 40.

3°) Z obrębu leśnego Piaseczno, okręgu II-go Borek 799 sztuk, od summy rs. 529 kop. 69; kaucja rs. 100.

4°) Z obrębu leśnego Huta, okręgu II-go Trembiec, 2215 sztuk, od summy rs. 1099 kop. $86^1/_2$; kaucja rs. 220.

5°) Z obrębu leśnego Grabina, okręgu Podkucie, 1589 sztuk, od summy rs. 514 kop. 95; kaucja rs. 100.

Licytacje na sprzedaż tychże drzew odbywać się będą oddzielnie na każdą z wymienionych pięciu partji, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne in plus, od najwyższej offerty w deklaracjach podanej.

Przystępujący do licytacji obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym przedstawić oddzielne na każdą z wymienionych partji deklarację na papierze zwyczajnym, bez poprawek i skrobań, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego i dołączyć wadium w ilości wyżej wskazanej.

Inne warunki licytacyjne, oraz szczegółowe wykazy oszacowania drzew, są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, w godzinach służbowych, a nadto podobne wykazy oszacowania znajdują się do przejrzenia na miejscu u Rządcy Dóbr Szpitalnych we wsi Mienia, w Nowo-minskim powiecie.

W z ó r d o d e k l a r a c j i.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, z d. . . . 1872 r., składam niniejszą deklarację, iż z wystawionych na sprzedaż pięciu partji drzewa w cięciach 1871 r. z lasów dóbr Mienia i Piaseczno w Nowo-Minskim powiecie, do Szpitala Ś go Ducha w Warszawie należących, obowiązuję się zakupić drzewa w tychże cięciach w obrębie N . . . (wypisać z ogłoszenia) za summę rs. . . . kop. . . . wyraźnie (wypisać liczbą i literami). poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych na sprzedaż tychże drzew objętem.

Wadium rs. . . . kop. . . . wyraźnie (wypisać liczbą i literami), przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem w N dnia . . . 1872 r.

(Podpisać imię i nazwisko).

Członek Zarządzający Czynnościami Rady, Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan

A. Zaborowski.

(2—3) —1797—

OBWIESZCZENIE.

Folwark Władysławów z dóbr Kodeńskich w powiecie Bialskim, Gubernji Siedleckiej, zawierający przestrzeni dzies. 450 (włók 30), o wiórst 14 od Stacji drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej Chotyłów położony, jest do wydzierżawienia na lat dwanaście, od dnia 1 Lipca 1872 r.

Warunki do tej dzierżawy przejrzeć można każdodziennie (z wyjątkiem świąt), w Kancellarji Zarządu Głównego Dóbr i Interessów Domu Hrabiów Krasińskich w Warszawie pod Nrem 410, Krakowskie-Przedmieście.

Naczelnik Kancellarji **Tomaszewski.**

(1—3) —2010—

ZARZĄD
STADA RZĄDOWEGO
Koni w Janowie.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na Stacji Ogierów Rządowych we wsi Willanowie, Gubernji i powiecie Warszawskim, są do sprzedania **dwa młode OGIERY** pociągowe, które w każdym czasie widzieć można; cena im naznaczona rsr. 400 i 350, obydwa angielskiej rassy, maści gniadej, 8 werszków wzrostu, bez wad, chodzą w zaprzęgu w parze i pojedyńczo szerokim kłusem.

Osada Janów, 7 (19) Lutego 1872 roku.

Zarządzający Zakładem
Generał-Major Ks. **Meszczerski.**
Starszy Referent, **Rościszewski.**

(3—3) -1572—

Syndyk Tymczasowy Massy Upadłości Mozesa Mühlrada.

Na skutek decycji W-go Franciszka Popowicza, Sędziego Trybunału Handlowego, Kommisarza Massy Upadłości Mozesa Mühlrada, mam zaszczyt upraszać Wierzycieli sprawdzonych, ażeby się w dniu 2 (14) Marca 1872 r., o godzinie 5-ej po połudaiu, stawić zechcieli w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego, w Warszawie pod Nr 549, w celu wysłuchania sprawozdania przez Syndyków i rachunków z administracji Dóbr Mniów i Krasny, od 1 Lipca 1870, do 1 Lipca 1871 r., złożonych i zadecydowania co do sprzedaży Dóbr Krasny i Mniowa. W razie nie przybycia wszystkich Wierzycieli wezwanych na termin, decyzja jaka przez obecnych wydaną zostanie, niestawających obowiązywać będzie.

Teodor Łącki,
Obrońca przy Rządzącym Senacie.

(1—1) —2034—

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Wód Mineralnych
w Ciechocinku,

zawiadamia Osoby interesowane, że przy Zakładzie Wód tutejszych, potrzebną będzie na czas tegorocznej pory kąpielnej, Orkiestra złożona z 12-stu artystów kompletnie uzdolnionych, pod którym to względem wymagane jest od Entreprenera świadectwo Instytutu Muzycznygo w Warszawie, lub jednego z PP. Dyrektorów Orkiestr Teatralnych Warszawskich. Oprócz stałego ryczałtowego wynagrodzenia od Zarządu Wód w kwocie rs. 750, Orkiestra będzie pobierać oddzielne wynagrodzenie za granie na zabawach publicznych, za stosownem umówieniem się z Osobami interesowanemi, a przytem za grywanie w miejscowym teatrze.

Deklaracje zgłaszających się PP. Entreprenerów przyjmować będzie Zarząd do dnia 1 (13) Kwietnia r. b., do godziny 12-ej w południe.

Warunki dla Entreprenera muzyki są do przejrzenia w Kancellarji Komitetu Głównego Zarządzającego Zakładem Wód Mineralnych w Ciechocinku, przy ulicy Twardej, Nr 6 nowy.

Ciechocinek, d. 11 (23) Lutego 1872 r.

Prezydujący, **Rejewski.**

(2—3) —1830—

Lekcje Kroju, Sukień i Okryć Damskich,

pobierać można w domu Nr 432 (nowy 49), na Krakowskiem-Przedmieściu, sposobem łatwiejszym i krótszym, od wszystkich dotychczasowych, za cenę jak najprzystępniejszą.— Tamże przyjmują się do roboty Suknie, Kostiumy, Balowe Tualety, i wszelkie zwierzchnie Ubrania, po cenie nader umiarkowanej.— W tejże Pracowni mogą znaleźć całkowite pomieszczenie **Panienki** życzące sobie wyuczyć się Krawiecczyzny Damskiej, za skromnem wynagrodzeniem. (6—0) —928—

ZAMOWA ROBOTNIKÓW.

Górali na sianokosy i żniwa, wraz pobieraczami, oraz z

Parobków z familją, za trzechletnim kontraktem służbowym, dostać można przez Dom Kommissowo-handlowy **L. Sroczyńskiego w Krakowie, Hotel Saski.**

Ważna uwaga: Wcześna zamowa tembardziej pożądana, że z powodu robót Kokolei Podtatrzańskiej Górale tego roku na niepewne nie pójdą do Rossji.

(3—10) —1607-

PASTA I SYROP
Nafé p. Delangrenier
w Paryżu. Richelieu, 26.

w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa, w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego. (11—16) —9060—

Emeryt mogący złożyć kaucję od 1,000 do 3,000 Rs. w gotówce, lub w hypotece, życzy sobie przyjąć obowiązeki

Rządcy Domu,

w Warszawie, lub inne podobne.

Wiadomość w Redakcji. (2—3) —1834—

MASZYNA
do robienia Wód gazowych,

jest do nabycia.

Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych W-go Zeuchner. (2 3) —1824—

Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza

Pismo tygodniowe z rysunkami,

wychodzić będzie w następnym kwartale. Prenumerata wynosi w Warszawie: kwartalnie rs. 1, na prowincji rs. 1 kop. 30.

W Warszawie można prenumerować w Redakcji, przy ulicy Chłodnej Nr 10 i we wszystkich księgarniach i kantorach pism perjodycznych; prenumeratorowie z prowincji nadeszlą pieniądze do księgarni Gebethnera i Wolffa, kopiejki mogą być nadsyłane w markach pocztowych. Gazeta zamieszczać będzie także ogłoszenia tyczące się przemysłu i rzemiosł. Ogłoszenia przyjmują się w Redakcji. (1 3) — 2030 —

Po zniżonej cenie

nadszedł do nowo założonego

Składu Owoców Z. LANDSBERGA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1, obok Kościoła Ś-go Krzyża.

świeży transport następujących produktów: **Powidła** węgierskie, **Sliwki** zupełnie słodkie węgierskie francuzkie i greckie, **Owoce** suszone w najlepszych gatunkach; **Kawior** świeży, **Masło** litewskie solone i bez soli, **Pomarańcze**, **Jabłka** tyrolskie i krajowe od 1 do 15 kop.- Polecając się względom Szanownej Publiczności zapewniam, że wymienione artykuły, odznaczają się świeżością towaru, dobrocią gatunku i nader umiarkowanemi cenami. O czem mam nadzieję, że Publiczność łaskawie przekonać się raczy. (1–3) — 2029 —

2000 □ R.

TEKTURY SMOŁOWCOWEJ

DO POKRYWANIA DACHÓW

są zaraz za cenę przystępną do zbycia.

(1–2) — 2015 — **Adolf Frey w Laurahütte,** na Szląsku Pruskim

---

ADMINISTRATOR
FABRYK TOWARZYSTWA TABACZNEGO
„UNION"

dawniej Leopolda Kronenberga.

Zawiadamia Obywateli i Posiadaczy gruntów w Królestwie Polskiem, iż Fabryki tabaczne „Union" dawniej Leopolda Kronenberg, istniejące w Warszawie i w Krośniewicach, jak w latach poprzednich tak i w roku bieżącym zawierać będą kontrakta o dostawę liści tytuniowych z plantacji krajowej i takowe płacić będą po cenach następujących, a mianowicie:

a) Za liście koloru całkiem jasno-żółtego i dobrze wysuszone za pud rs. 2 wyraź. rub. sr. dwa.

b) Za liście żółte pomieszane nieco z brunatnemi to jest takie w których jest większa ilość liści koloru żółtego za pud rs. 1 kop. 80 wyraźnie rubel jeden kop. ośmdziesiąt.

c) Za liście brunatne pomieszane nieco z liściami żółtemi, to jest takie w których mniej jest liści żółtych niżeli brunatnych, lub same brunatne, lub też brunatne wpadające w kolor czerwonawy, za pud po rs. 1 kop. 50, wyraźnie rubel jeden kop. pięćdziesiąt.

d) Za liście z powodu niedostatecznego rozwinięcia się w nich wegietacji, ani brunatne ani żółte lecz czyste i z gaicem nie pomieszane, za pud po rs. 1 kop. 20, wyraźnie rubel jeden kop. dwadzieścia.

e) Za potraw czyli pośledni gatunek liścia tabacznego, tak zwanego gaje, suchy i oczysczony od obcych części, za pud po kop. 60, wyraźnie kopiejek sześćdziesiąt.

Tytoń rozmyślnie zmoczony lub rozmyślnie pomieszany z ziemią i piaskiem wcale przyjętym nie będzie. (2 – 3) —1942—

Mam zaszczyt zawiadomić interessowaną Publiczność, żem powierzył sprzedaż wyrobów mojej Fabryki machin i narzędzi rolniczych, prócz wiadomych firm dawniejszych, nowej firmie W-go Ignacego Ławickigo w Warszawie, który przyjmować także będzie zamówienia na urządzanie młynów, gorzelni, tartaków, olejarni, i t. p. w mojej Fabryce wykonywanych. — Poznań 1 Lutego 1872 roku. — **H. CEGIELSKI.**

Nowo-założony Skład Maszyn i Narzędzi Rolniczych
J. ŁAWICKIEGO.

w Warszawie, ulica Długa Nr 16, wprost Cerkwi.

Powołując się na powyższe zawiadomienie **Fabryki H. Cegielskiego w Poznaniu,** ma honor polecić Szanownej Publiczności wyroby rzeczonej Fabryki, jako to: **Młocarnie, Sieczkarnie, Siewniki, Maneże, Pługi, Grabie, i t. p.** a nadto, Lokomobile i Młocarnie parowe angielskie, żelazne, Kassy bezpieczeństwa, Wagi dziesiętne i setne, wyroby druciane i passy rzemienne do Fabryk, smarowidło belgijskie do ossi i maszyn, nasiona pastewne i t. d. — W Składzie tym urządzoną jest także Agentura Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia w Londynie **„Imperial".** (3 - 3) –1672 –

Majątki ziemskie różnych rozmiarów, z wszelkiemi dogodnościami, oraz dzierżawy dóbr, poleconemi zostały do sprzedaży i wydzierżawienia osobie zaufanie właścicieli posiadającej; niektóre z majątków mogą być zamienionemi na domy w Warszawie lub miastach gubernialnych w Królestwie. Nadto polecono do sprzedaży **Dom** znakomitej wartości, bez długu; który może być zamieniony i na dobra wartości 120,000 rs. i jedynie Towarzystwo Kredytowe Ziemskie ciążący. Kapitały rub. sr. **7500** i rs. **3000** są do ulokowania hipotecznie na domy.

Bliższe szczegóły przy ulicy Leszno, Nr 54 nowy, Nr 2 mieszkania, bez pośredników, zawsze do godziny 11-tej z rana; (3 - 3) — 1833 —

FABRYKA
Perfumerji i Mydeł Toaletowych
F R A N K & Z W A N Z I G

w Warszawie,

ulica Senatorska, Numer 20 nowy.

Poleca Szanownej Publiczności wyroby swojej Fabryki, mianowicie: Gliceryny, Mydła tłuszczowe, Fiksatuary, Perfumy, Wody kolońskiej, Eau dy Bottot, Poudre de Riz i innych tego fachu dotyczących artykułów, jako to: Paryzkiej Nigretiny, Aspasine liquide i w pudrze &c., &c., &c. Wszystko po cenach najprzystępniejszych. Handlującym zapewnia się stosowny rabat. (3–6) — 1825 —

W moich Składach materjałów opałowych na rogu ulicy Wilczej i Kruczej Nr 1694 i nowo-nabytym na ulicy Elektoralnej Nr 30 nowy sprzedaje

WĘGIEL KAMIENNY I DRZEWO OPAŁOWE,

po znacznie zniżonych cenach a mianowicie: **Węgiel** z najlepszych kopalń zagranicznych, jako to za korzec Fanny, Karolina, Königshütte po rsr. 1 kop. 5; Milowiec kop. 95; z kopalń krajowych Hawary po rsr. 1; Kostkowego za korzec kop. 90. **Drzewo** opałowe za sążeń kubiczny rsr. 9 kop. 50; drzewo opałowe za sąż. kub. rąbany rsr. 10 kop. 50. Oprócz tego rozsyłam mojemi ludźmi po mieście **Węgiel** w workach oplombowanych, za którego miarę i wagę poręczam, a którego cenę każdy z rozwożących, ma na ręku na blasze wyszczególnioną. — Także upoważnieni są rozwożący, do przyjmowania wszelkich obstalunków, które się za raz uskuteczniają. — **B. KRAUSE.** (2 – 3) —1891—

TRAN
BIAŁY PAROWY
(DAMPF TRAN)
APTEKARZA GRONAU

Drugi transport Tranu parą oczyszczonego, uznany przez najznakomitszych Doktorów, za najlepszy i najskuteczniejszy, nadszedł do mej Apteki, którego flakon sprzedaje się po kopiejek 45.

L. GRONAU.

(8—14) —1320 —

O S O B A

uzdatniona do Krawieczczyzny i obeznana z Gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, posiadająca świadectwa, życzy sobie umieścić się stale od kwartału w którym z Domów prywatnych w Warszawie lub blizko Warszawy. Ktoby takowej potrzebował raczy się zgłosić na ulicę Złotą, Nr 11 nowy, dom Bema, u P. Flińskiej. (3 – 3) —1726—

Potrzebny jest

Czeladnik Introligatorski.

Ulica Piwna, Nr 7,
na pierwszem piętrze od schodów na prawo.
(3 3) —1788—

Francuzki i Angielki,

z muzyką, tudzież kilka innych Francuzek bez muzyki; Guwernerowie z językiem: francuzkim, niemieckim, włoskim, greckim i muzyką, jakoteż Guwernantki z wyższem i niższem ukształceniem, starają się o umieszczenie, za pośrednictwem A. Witkowskiej, ulica Senatorska, Nr 6 nowy, mieszkania Nr 21, w podwórzu na 1-szem piętrze. — Tamże są: **Niemka** praktykująca od lat dziesięciu na Pensji, i **Angielka**, która w krótkim czasie nauczyć może języka angielskiego, poszukują Lekcji na godziny. — **Osoba** wykształcona pragnie się umieścić do towarzystwa, lub matkowania młodym panienkom w Warszawie lub na prowincji. (6— 6) —1420 –

PANNA

uzdatniona kompletnie do strojów,
może znaleść stosowne zajęcie
w Magazynie J. Kreutzer,
ulica Niecała, Nr 614L.
(2 - 3) —1794 -

Pośredniczy

w umieszczaniu:

Guwernantek, Guwernerów,
B o n,
i Osób do towarzystwa,

Kamilla Mierkowska.

Ulica Śto-Jerska, Nr 22 nowy.
(7—12) —1105 -

Potrzebna jest

BONA.

Francuzka lub Szwajcarka, do małych Dzieci na Wieś, w blizkości kolei. Bliższa wiadomość: róg Brackiej i Chmielnej, dom W-ej Cybulskiej, Nr 4 mieszkania. (1 – 3) —2051—

Kantor Stręczeń Służących

Jakóba Ogonowskiego,

egzystujący od lat kilkunastu w domu Nr 732 (9) przy ulicy Leszno, obok Prokuratorji, ma honor polecić się JJWW. i WW. Państwu, iż z nadchodzącym kwartałem ma dobór **Sług** wszelkiego rodzaju obojga płci do ulokowania z rekomendacjami, a przytem i prosto przybyłych z prowincji za pasportami.
(1—1) --2039—

Jest do sprzedania

Encyklopedja powszechna,

w 28-u tomach.
Egzemplarz pięknie oprawiony.
Ulica Widok, Nr 5, mieszkania Nr 3.
(1—3) —2031—

Wykwalifikowany

Rządca Dóbr,

życzy sobie znaleść miejsce od Ś go Jana r. b., do zarządu znacznemi Dobrami. Bliższa wiadomość w Składzie sukna J. Nowakowskiego, na ulicy Nowo-Senatorskiej. (1 - 1)—2036—

Jest do odstąpienia

INTERES CUKIERNICZY,

z świetnem powodzeniem i całkowitem urządzeniem w sklepie i piekarni, albo potrzebny jest uzdolniony **Cukiernik** do współki interesu bardzo korzystnego w zakresie Cukierniczym, z odpowiednim kapitałem Wiadomość powziąść można w Piekarni Angielskiej, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608, pomiędzy godzinami: 12-tą a 2-gą z południa. (2 - 3)—1916—

W Składzie Nici Teressy Stolz, przy ulicy Rymarskiej, Nr 16, sprzedaje się

M Y D Ł O

w najlepszym gatunku, kamień Rs. 3 Kop. 45, funt Kop. 11. (6—6) —1302—

Potrzebnym jest na prowincję

Buchhalter i Kassjer,

obznajmiony z buchhalterją podwójną i posiadający znajomość języka niemieckiego. Wymaganą jest kaucja rs. 1,000. Interesanci zgłosić się zchcą do Redakcji Kur. Warszaw.
(2 - 3) —1936—

Potrzebna jest w średnim wieku

Francuzka,

mówiąca pięknym akcentem, do dozoru starszych Panienek. Osoby interesowane raczą się zgłosić na ulicę Żabią, dom Löwenberga, drugie piętro, Nr mieszkania Nr 17.
(2 — 3) —1937 -

PAPIER WLINSI

Dostać można w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego, Mrozowskiego i Ludwika Spiessa. (20—28) — 9059 —

SZPRYCOWANIE
i
P I G U Ł K I

z ROŚLINY MATICO,

PP. GRIMAULT et Cie Aptekarzy w PARYŻU.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego, i Ludwika Spiessa; w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego. (8—24) —554—

NIEŻYT
Pasta Pana Blayn,

z Pączków Sosny Morskiej.

W Paryżu w Aptece **P. Blayn**, ulica de Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i L. Spiessa. (22—32) — 9063 —

Są dwie MAMKI

ze świeżym pokarmem,
przy ulicy Wielkiej, Nr 5, w dziedzińcu.
(1—1) —2033 –

W FABRYCE WYROBÓW METALOWYCH
ROBERTA BOHTE,

w Warszawie, ulica Nowy-Świat, Nr 38 nowy, są do sprzedania następujące przedmioty;

1)	Używana przez parę miesięcy **Machina parowa** leżąca o sile sześciu koni za	rs. 450.
2)	Używana dłuższy czas **Machina parowa** leżąca, o sile 4-ch koni	rs. 250.
3)	**Nowa Machina parowa** na ścianę, o sile 3 koni za	rs. 300.
4)	**Kotły** parowe, żelazne, używane, centnar po	rs. 6.
5)	**Kocioł** parowy, mały, nowy „ „	rs. 8.
6)	**Wielkie Nożyce** z lochmaszyną używane za	rs. 300.
7)	**Wiartarnia** ze stołem, żelazna, używana (Zimmermana w Chemnitz)	rs. 150.
8)	**Wentylator** na kilkanaście ognisk fabryki Zimmermana w Chemnitz, używany za	rs. 75.
9)	**Pompy** alimentacyjne ręczne, do kotłów parowych, nowe, sztuka	rs. 35.
10)	Dwie nowe **Filter prassy** (schaumfilter pressen) dla cukrowni z ramami żelaznemi i całe żelazne większego rozmiaru, sztuka po	rs. 350.
11)	**Pompy** nowe do wody, starannie wykonane, sztuka po	rs. 40 i po 50.
12)	Dwa żelazne lane **pompokryty** po	po. 50 i po 20.
13)	**Bieg-maschina** do gięcia blachy na kotły cała żelazna, używana za	rs. 200.
14)	**Wały** używanej Transmissji haengelagry Biemscheiby, Vorgelage, centnar po	rs. 7.
15)	**Tokarnie** żelazne ze szrubą i bez, jako też i drewniane używane, po cenie nizkiej.	
16)	**Heblarnia** żelazna, używana (Zimmermana) za	rs. 350.
17)	**Przyrząd** do robienia śrub używany, za	rs. 100.
18)	**Piła** cyrkularna ze stołem używana	rst 75.
19.	Wiele innych machin i narzędzi używanych zdatnych dla fabrykantów i rzemieślników, oraz dwa Piece żelazne do ogrzewania parą.	
20)	**Rury** ołowiane średnicy $1\frac{1}{2}$ i 2", funt po kop. 10.	

(5- 6) — 1732 —

Z FABRYKI TABACZNEJ
KONSTANTYNA I PAWŁA PETRÓW
w St. PETERSBURGU,

nadszedł transport Papierosów, do Składu Hurtowego i Magazynów Pomocniczych J. ROSENBLUMA.

(1—1) — 2043 —

MASZYNY DO SZYCIA
systemu amerykańskiego ulepszonego,
JANA JENTYS

Mechanika Fabryki Lilpop, Rau et Comp. w Warszawie ulica Ś-to-Jerska, Nr 1776 (nowy 24), na pierwszem piętrze od frontu.

Posiada Maszyny **Whellera i Wilsona**, najpraktyczniejsze do bielizny, materji jedwabnej i kortów cieńszych.
Maszyny **Singera**, do bielizny, wyrobów krawieckich i obuwia
Maszyny **Howego**, do bielizny wyrobów krawieckich i obuwia.
Maszyny **Wilcocx i Gibbs**, Tamburkowe dla czapników.
Maszyny **Grovera i Backera**, wyszywające desenie.
Maszyny ręczne różnych systemów.
Igły, Nici białe i kolorowe, Jedwab w jak najlepszym gatunku.
Za trwałość i dobroć Maszyn Zakład poręcza.
Reperacje maszyn do szycia wszelkich systemów przyjmują się.
Uwaga. Zwiększająca się z każdym rokiem produkcja maszyn do szycia, daje możność nieustannego ulepszania takowych, a wzrastające coraz zapotrzebowania w moim składzie wpłynęły na ceny, które od poprzednich znacznie są niższe.

(3 - 13) — 1535 —

Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,
przy ulicy Nowy Swiat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **znacznie zniżonych** sprzedaje różne meble. jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biórka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. podobne rozmaite, z któremi się poleca. (9—12) —1041—

— Ponieważ w dobrach Tarchominie pod Warszawą za rogatką Petersburską położonemi, nastąpiła zmiana **Rządcy dóbr**; przezawiadamia się niniejszem wszelkie Osoby, mające jakiekolwiek pretensje lub należności wypływające z uniów, kontraktów, lub też kredytu, albo sprzedaży krescencji do dotychczasowego Rządcy, aby najdalej do dnia 3 (15) Marca r. b. 1872 z pretensjami swemi do Zarządu dobr Tarchomina zgłaszały się, gdyż po upływie powyższego czasu, sami sobie winę przypiszą, że wszelkie pretensje za niemające żadnego znaczenia, uznanemi będą.

(3 — 3) —1949—

OSOBA

płci żeńskiej, wykształcona w językach i muzyce, życzy umieścić się do towarzystwa w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość w Szkole Żeńskiej przy ulicy Marjensztadt Nr 5 nowy. W tejże szkole oprócz przychodzących uczennic przyjmuje się i ze wszystkiem panienna Pensjonarki, gdzie im się zapewnia rodzicielską opiekę i sumienność w naukach.

(3 — 3) —1932—

Nowe odkrycie
TYNKTURY!

na wytępienie stanowcze **Karaluchów, Tarakanów i t. p.** robactwa, gdzie dotąd nawet najlepszy proszek perski lub tym podobne środki używane są niczem w porównaniu tej tynktury, która niszczy ich widocznie i z wielkim podziwieniem. Sprzedaż tejże jest u **F. Braun** w Składzie Żelaza, róg Ś-to-Krzyzkiej ulicy i Nowego-Światu, oraz u **R. Böhm**, Nowo-Senatorska w Składzie Zapałek, wprost Hotelu Rzymskiego i u **Robaczyńskiego**, w gmachu Teatralnym, przy ulicy Wierzbowej. Słoik kop 60, na prowincję biorącym za rs. 3 wysyła się swom kosztem. (2—3) — 2011 —



Kapitały 10,000 i 6,000 Rs., zaraz są do ulokowania tak na Domy jak i na Dobra hypotekę w Warszawie mające. Wiadomość pod Nr 725, ulica Leszno, na 2-m piętrze od frontu, Nr 14 lokalu, rano do godziny 9-ej, w południe od 1-ej do 3-ej. (1—1) —2038—

— Jest do umieszczenia b. pilno! **OSOBA zagraniczna,** b.. wysoko usposobiona w językach: francuzkim, angielskim, niemieckim i włoskim, muzyka artystowska, śpiew, rysunki, malowanie na płótnie i porcelanie arté. Robótki śliczne, nawet koronki prawdziwe brukselskie robi, i to obok charakteru łagodnego i moralności wzorowej, wyjedzie chociażby najdalej. Można się z nią umówić za pośrednictwem H. Ruteckiej b. Obywatelki ziemskiej, przy ulicy Długiej Nr 24 wprost Eldorado. Są także do umieszczenia Osoby wszelkiej narodowości i zdolności. (1 — 1) —2022—

Francuzki z Paryża
obecnie przybyłe,

z wysokiem naukowem wykształceniem i z wysoką muzyką, bez muzyki; Szwajcarka posiadająca także język niemiecki i włoski; Guwernerowie cudzoziemcy z wysoką muzyką i językami: francuzkim i niemieckim; Nauczyciele i Nauczycielki z wyższem lub niższem wykształceniem, z muzyką i bez; Bony Francuzki i Niemki. – Osoba średnich lat, z wyższem wykształceniem, mówiąca biegle po francuzku, za pomierne wynagrodzenie, do towarzystwa, matkowania dorosłym Panienkom, lub Dzieciom, przy pełnieniu obowiązków gospodyni domu, na co chlubne posiada świadectwa. — Szukają pomieszczenia za pośrednictwem **F. Jagniątkowskiej, ulica Długa Nr 19.** (1 — 3) —2048—

Młody Człowiek

syn obywatelski, miłujący pracę, bezżenny, z dobrą rekomendacją poszukuje obowiązku **Kassjera** w Warszawie, lub na prowincji, w znaczniejszych dobrach, lub też życzy przyjąć obowiązek **Rządcy domu,** za złożeniem stosownej kaucji,—obowiązek który kolowiek z powyższych, mogę przyjąć zaraz, lub w czasie dogodnym dla stron obydwóch. Wiadomość bliższa, plac Ś-go Aleksandra, Nr 2 domu, mieszkania Nr 4. (1 — 1) —2037—

DOBRA
OPACZ WIELKA,

pięć wiorst od Warszawy odległe, sprzedane będą w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 1 (13) Marca r. b., o godzinie 10-ej z rana. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą u Teofila Tomickiego, Adwokata, pod Nr 519 przy ulicy Podwal mieszkającego.

(1—2) - 2023 -

Potrzebna jest pilno **GUWERNANTKA** z muzyką i francuzkim językiem, **GUWERNER i BONA** Francuzka lub Niemka. Wiadomość: Ulica Długa, Nr 24, wprost „Eldorado," 2-gie piętro, Nr 7 mieszkania.

(1—1) —2026—

ESSENCJA
z SALSAPARYLI COLBERT.

Jedyny z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilitycznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku.

Dostać można w Paryżu w Aptece P. Colbert, w passażu Colbert, Nr 7 et 8; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP: Gallego, i L. Spiessa. (1—24) —2044—



Na pierwszą hypotekę domu przy ulicy drugorzędnej, lecz w blizkości głównych ulic położonego, potrzebna **SUMMA Rs.8,000 lub Rs.11,000.** Wiadomość w Handlu Win Pana Riedel, róg Mazowieckiej i Ś-to-Krzyzkiej. Pośrednictwo wyłącza się

(1—3) —2035—

Bona Szwajcarka,

znająca język francuzki i niemiecki, i posiadająca dobre świadectwa, potrzebną jest od 1-go Kwietnia r. b. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej pod Nr 4, mieszkania Nr 4, od godziny 2-ej do 4-ej po południu.

(1—1) —2046—

— Potrzebna jest **Służąca** w średnim wieku, moralna z dobrem świadectwami i rekomendacjami, znająca się na kuchni, porządku domowym, posiadająca roboty, zgłosić się może w godzinach po południowych od 3-ej do 5-ej Nr 1284, Nowy-Świat; tamże jest **Kareta** na dwie osób prawie nowa do sprzedania, widzieć ją można w tych samych godzinach.

(2 — 3) —1934—



Jest do wypożyczenia **Rs. 26,000** gotowizną na Numer pierwszy hypoteki w Warszawie, lub po Towarzystwie. Wiadomość przy ulicy Krzywe Koło, Nr 189, trzecie piętro, Nr 6 mieszkania, zawsze do godziny 10 tej z rana, i od 2-ej do 4-ej po południu.

(3—3) —1785—

— **Pracownia** istniejąca przy ulicy Elektoralnej pod Nr 23 wprost Ś-go Ducha, utrzymywana dawniej przez W. Kotwitz, z dniem 1 Marca r. b. przeszła na naszą własność i przyjmuje wszelką Bieliznę damską i męzką, negliże, znaczenie, oraz Suknie, Okrycia i Salopy z futrem, nadto Bielizna gotowa sprzedaje się, z czem mamy zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności.

M. Tomaszewska et Comp.

(2 -- 3) —1919—

Niemka rodowita

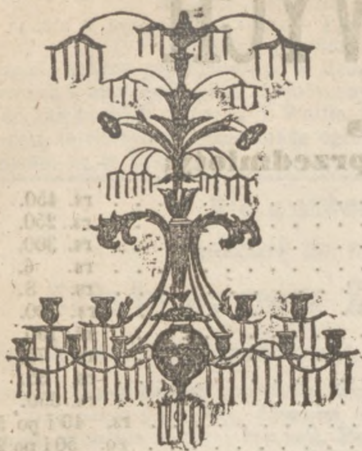
młoda, umiejąca po polsku, chce udzielać Konwersacji niemieckiej. Nowy-Świat, Nr 52, oficyna lewa, pierwsza sień od głównej bramy, 2-gie piętro, drzwi 4-te. Przyjmuje od godziny 1-ej do 3-ej. (2 - 3) —1897—



W dniu 1 (13) Marca r. b., o godzinie $1\frac{1}{2}$ po południu, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale IV-tym, **Nieruchomość** w Warszawie pod Nr 1812 przy rogu ulic Franciszkańskiej i Bonifraterskiej położona, składająca się z Kamienicy murowanej frontowej o parterze, pierwszem piętrze i mieszkaniach poddasznych i zabudowań gospodarskich. Licytacja zacznie się od summy Rs. 15,500. Wadium Rs. 2,000. Bliższe wiadomości powziąść można u Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału IV-go, i u podpisanego Patrona, w Warszawie pod Nr 663/4/5 przy ulicy Leszno zamieszkałego, sprzedażą kierującego.

Józef Kirszrot, Patron.

(2 - 3) —1950—



ŻYRANDOLE KOŚCIELNE i SALONOWE

bronzowe i kryształowe

w różnych fasonach i wielkościach

od rs. 20 do rs. 400:

Kandelabry
bronzowe i kryształowe
Świeczniki
ścienne, odpowiednie żyrandolom.
Lampy
wiszące, kolorowe, Kryształowe, kościelne i do buduarów.
Gaza
srebrzysta do pokrywania żyrandoli i świeczników.
Dywany
angielskie salonowe różnej wielkości.
Wazony
Paryzkie do kwiatów, na postumentach bronzowych i bez
Jardinierki
Paryzkie salonowe en boule incrusté z bronzami.
Z e g a r y
Paryzkie bronzowe, marmurowe, od rs. 10 do rs. 100.
G z y m s a
bronzowe i drewniane do firanek i do portier.
Wyroby z metalu angielskiego
Bretanique
jako to:
Imbryki do herbaty i kawy.
Cukiernice;
Garnitury do mycia i t. p.

POLECA

SKŁAD HURTOWY

BRACI

LESSER,

przy ulicy Rymarskiej,

wprost

Izby Skarbowej

(3—3) — 1787 —

Zarząd Biura Posłańców Publicznych,

w Warszawie Tłomackie Nr 9.

WYDZIAŁ TRANSPORTÓW MIEJSKICH.

Ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej że z dniem 1 marca r. b., zajmować się będzie transportowaniem własnemi furmankami wszelkich **Towarów i Ciężarów** i odstawą takowych z kolei i na kolej, oraz do składów, magazynów, sklepów i t. p. również uskuteczniać będzie expedycję towarów przesyłek i bagaży, z doręczeniem interesantom uzyskanych frachtów, a to podług cen stałych i umiarkowanych.

Obstalunki na transporta przyjmują się każdodziennie do godziny 6-ej wieczorem w wilją dnia w którem ma być uskutecznionym transport w Kantorze Biura Posłańców Publicznych Tłomackie Nr 9.

Nadesłanie do Kantoru frachtu i adressu jest dostatecznem dla otrzymania towarów i wszelkich innych przesyłek we wskazanem miejscu.

Za całość i niezagubienie transportowanych przedmiotów Zarząd Biura Posłańców przyjmuje odpowiedzialność do wysokości rs. 200.

Biuro otwarte codziennie (wyjąwszy świąt) do godziny 6 po południu.

(2—3) —1885—

Przednie wytwory toaletowe Paryzkie czysto roślinne

PP. MONTREUIL braci & Comp.

Fabryka w Clichy-la Garenne pod Paryżem.

LIQUIDE ANTIPITHYRIASIQUE. Niezawodny środek do spędzenia łupieży na głowie, leczy świerzbienie skóry podwłosnej, która jest główną przyczyną przedwczesnego wypadania włosów.

POMADA z POZIOMEK, dla zachowania ust w stanie świeżości i utrzymania naturalnego ich rumieńca.

PAPIER WONNY do kadzenia, dla odświeżenia powietrza i przyjemnej woni w mieszkaniach.

GLICERYNA czysta dla zapobieżenia padaniu się skóry od zimna.

RÓŻ nieszkodliwy **CARTHAMINE** zwany, dla nadania rumieńców i utrzymania świeżości policzków.

Skład w Warszawie w Magazynie Fryzjersko-Perukarskim i Wytworów toaletowych P. **Pohoreckiogo**, na Krakowskiem-Przedmieściu. (7—23) — 738 —

KĄPIELE CIEPŁE W WANNACH

Z WODY WISLANEJ,

przy ulicy Długiej, Nr555, obok Hotelu Drezdeńskiego.

Otwarte codziennie do 11-ej wieczorem. (3—6) — 1595 —

PAPIER FAYARD I BLAYN

Charta Chemica du Codex.

Trąbki tego papieru całe, kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem „Fayardet Blayn." Papier ten zalecany jest od lat 30 przez najznakomitszych lekaży. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry. 40. W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mro- (19—24) — 9526 —

Potrzebnym jest do najęcia od 1-go Lipca r. b., **DOM** oddzielny z **Ogrodem**, zawierający od 6 do 25 Pokojów mieszkalnych. Kontrakt może być zawarty na lat kilka. Interesanci raczą nadesłać swe adresy przez pocztę miejską, na ulicę Grzybowską, Nr 13 domu, mieszkania Nr 4. (3—3) —1769—

Poszukiwane jest kupno

DOMU z ogródkiem,

na gotówkę, za cenę od 25 do 40,000 rub. sr. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 111 nowy, przeciwko Zamku, u właściciela domu. (2—3) — 1865 —

M L E K O

prosto od krowy, po Kop. 8, przy ulicy Mylnej pod Nr 7, czwarty dom od rogu Przejazd. Tamże potrzebna jest **Pożyczka 300 Rs.**, na procent umiarkowany.— Tamże znalezione kilka łokci **Tiulu**, odebrać można.
(1—3) —2028—

Za kontraktem urzędowym z dnia 9 (21) Kwietnia 1871 r. przed Rejentem Rapackim zdziałanym, niżej podpisana nabyła od Katarzyny Rosińskiej, prawa jej do **Kolonji Nr34**, we wsi Koło gminie Czyste położonej, o czem ostrzega się wszystkich, którzyby o nabycie tejże Kolonji z teraźniejszym jej posiadaczem wchodzić w umowę chcieli.

Warszawa, dnia 9 (21) Lutego 1872 roku.
Julja Gościcka. (3—3) —1596—

Jest do sprzedania **Fortepjan** fabryki Hofera, z Blatem całym metalowym i czterema Szprejcami, mało używany. - Wiadomość codziennie od godziny 9-ej rano do 6-ej wieczorem, w domu pod Nr 15 przy ulicy Solnej, Nr 1 mieszkania. — Stróż miejscowy bliżej wskaże. (3—3) —1746—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Garnitur Mebli** mahoniowych, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa, Stół przed kanapę, oraz inne jesionowe Meble; widzieć można codziennie, od godziny 12-tej z rana do 2-ej i od 3-ej do 5-ej, ulica Wielka Nr 1437. dom Rychłowskiego, mieszkania Nr 76.

FORTEPIAN palisandrowy, o 7-miu oktawach, z mechaniką angielską, z dwoma metalowemi blatami i szprejcami, zupełnie dobry, za połowę ceny kosztu do sprzedania, u Właścicielki domu, ulica Szpitalna Nr 6.
(1—3) —2041—

W Magazynie A. Werner, ulica Senatorska, Nr 16, króry jest ciągle zaopatrzony w Fortepiany zagraniczne z najlepszych fabryk, znajduje się **Pianino i Fortepian** używany, do sprzedania za przystępną cenę.—Tamże wynajęcie **Fortepianów**. (1—1) —2050—

Pozostawiony jest dosprzedania w **Składzie Fortepjanów i Pianin Zagranicznych,**

L. F r ä n k l a,

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej, Nr 2 nowy, **FOTEPJAN** Mahoniowy, bardzo mało używany, z fabryki Antoniego Hofera, o 7-u oktawach, z całym Blatem metalowym i 4-ma Szprejcami, nowego fasonu, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę; oraz **PIANINO** Palisandrowe, prawie nowe, z pierwszej Berlińskiej fabryki, z całym Blatem i Szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę. (1—3) —2049—

Z powodu wyjazdu są do sprzedana

r ó ż n e M e b l e,

mało używane, w domu dawniej Kronenberga, przy ulicy Długiej, Nr 6 nowy. Wiadomość u Stróża. (3—3) —1939—

We wsi Kawęczynie, na 5 wiorście D. Ż. W. Terespolskiej, jest do wynajęcia każdego czasu

PAŁACYK,

składający się: z 7-u Pokoi, Kuchni, Wozowni, Stajni, Ogrodu owocowego i kilkudziesięciu dziesiatyn (kilku włók) gruntu. Wiadomość Ulica Chmielna, Nr 8 nowy, mieszkania Nr 2.
(3—3) —1838—

---

b. Urzędnik z Kaucja hypoteczną Rs. 2,00 znający dokładnie język ruski, oraz przepi administracyjne i policyjne, pragnie przyj obowiązek

R Z Ą D C Y

jednego z większych domów w Warszawie Wiadomość w Magazynie Orłowa, u P. N wickiego, przy ulicy Miodowej. (4 6) -1346

W każdym czasie są do sprzedania

Szafy Sklepowe,

bardzo gustowne, za nader nizką cenę.
Wiadomość w Redakcji.
(2—3) —1922—

W miejscu spacerowem za Wolskiem rogatkami przy ulicy Młynarskiej w domu p Nr 13 nowym jest do najęcia każdego czasu:

1) Lokal obszerny z ogródkiem i kręgielni stosowny na bawarję, restaurację, kawiarni skład wódek i t. p.

2) Sklepik ze stancją; piwnicą; komórką oborą na krowy. — Wiadomość powziąść m żna u właściciela tamże w podwórzu mieszk jącego. (2—3) — 1871 —

Do wynajęcia od 1 Kwietnia 1872

Różne Lokale,
Stajnie. Wozownie,
oraz **Piekarnia**.

Lokale te mogą być użyte w całości na fabry Wiadomość na miejscu przy ulicy Dzikiej P Nr 2311*AF*. (2—4) —1896—

W domu Nr 585 przy ulicy Długiej, (Hot Polski), są do wynajęcia **obszerne PI WNICE**, wymurowane przez lat kilk dziesiąt na znaczny Skład Win; tudzież raz **Pokój** frontowy dla kawalera. Tam potrzebny jest **Omnibus**. Ktoby miał ta wy do zbycia, zechce się zgłosić do Kanto tegoż Hotelu. (3—3) —1765—

Lokal z Ogrodem,

na Restaurację lub inny Zakład,
przy Alei Jerozolimskiej,
do wynajęcia od 1 Kwietnia 1872 r.
Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Brackiej, Nr 13 (1580*a*). (3—3) —1738—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia w każdym czasie, z całem wykwintnem urządzeniem, **ZAKŁAD**, w którym codziennie odbywają się Wieczory tańcujące (**Tanc-klass**).— Wiadomość w dom pod Nr 167 przy ulicy Nowomiejskiej, na 1 piętrze od frontu. (2—3) —1839—

S K L E P

w bardzo korzystnym miejscu, przy ulicy Ni całej, w domu SS. Kruppe do wynajęcia o 1-go Kwietnia lub zaraz. O warunkach bliższ wiadomość w przyległym Sklepie strojów dam skich P. Zarembskiej. (1—3) —2024—

Handel Win, Korzeni i Galanterji,

jest do sprzedania pod korzystnemi warun kami w **Mieście Opocznie**. Bliższa wiad mość w Składzie **M. Ciszewskiego**, pr ulicy Senatorskiej, wprost Kościoła Ś-go An toniego. (1—3) —2025—

Pokój umeblowany,

ze wszystkiemi wygodami, jest do naję każdego czasu, przy familji. Ulica Chmiel Nr 8, mieszkania Nr 5. (1—1) —2027—

Jest do sprzedania
w każdym czasie

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Ordynackiej, Nr 6 nowy.
Wiadomość na miejscu.
(1—3) —2040—

Potrzebny LOKAL

od 10-go Marca r. b., miesięcznie, w okolicach ulicy Bielańskiej lub Teatralnego Placu, skła dający się z Salonu, Pokoju i Przedpokoj z meblami i usługą. Interessanci raczą zgło sić się lub przysłać adresa i cenę, do Rządc domu Nr 12, ulica Bielańska, od godziny 7- do 9-ej rano i wieczór. (2—3) —1979—

Na ulicy Podwale, w nowym Bazarze, s do wynajęcia od 1-go Kwietnia,

różne SKLEPY bez Piwni

w cenie Rs. 65—100—175 190—220—275
Wiadomość u Stróża w miejscu.
(3—3) —1786

Suczka z gatunk Pinczerów, przybłąkał się w dniu 27-ym z. m Właściciel prawy odebra może za udowodnieniem o znaków jakie się na niej znajdują i zwrotem kosztów ogłoszenia, w Składzie Futer Korzyc kiego, przy ulicy Bielańskiej, Nr 598.
(1—3) —2020—

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473*c* (nowy 5).— Дозволен о Цензурою.